Nr 9 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Kraków, Piątek 14 Stycznia 1927.

Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50 „
Z przesyłką pocztową 4·50 „
Za granicą . . . . . 8·— „
CENA numeru 20 groszy
Adres Redakcji:
ulica Jagiellońska L. 10
Telefon 41 — Międzymiastowy 1572
Adres Administracji:
ulica Jagiellońska L. 10
Telef. 241 — Nr czeku PKO. 400.402

N A REFORMA

Niemcy w r. 1926

II.

Kraków, 12 stycznia.

W parze z szybką poprawą położenia gospodarczego Niemiec (por. »N. Ref.« Nr. 7) rozwijał się w roku ubiegłym w tempie przyśpieszonem proces odtwarzania się stanowiska Niemiec w polityce europejskiej. Rozpoczęty w jesieni r. 1925 wielkim aktem politycznym w Locarno proces ten, jakkolwiek z przerwami i retardacjami, postępował szybko. Ustanowione na marzec wejście Niemiec do Ligi Narodów natrafiło wprawdzie na trudności i musiało być odroczone do jesieni, ale przyczyny tego leżały w rywalizacjach i zazdrościach różnych innych państww, wyrazem oporu przeciw wstąpieniu Niemiec do Ligi nie były. Tem bardziej uroczystem a nawet entuzjastycznem z pewnych stron było to wstąpienie Niemiec do Ligi w jesieni. Briand uświetnił je jedną z najwspanialszych mów swego bogatego życia. Co więcej kilkugodzinna najbardziej poufna i manifestacyjnie zakonspirowana a potem tak samo dekonspirowana konferencja tego męża stanu ze Stresemannem w Thoiry dowiodła, że wejście Niemiec do Ligi stanowi nie koniec lecz początek dopiero wielkich zmian w układzie stosunków politycznych Europy. Fakt, że gabinet Poincarego przyjął bez sprzeciwu do wiadomości wyniki tej sensacyjnej konferencji, podkreślił jej znaczenie jeszcze bardziej.

Przy następnej z kolei sprawie — zniesienia aljanckiej kontroli wojskowej w Niemczech — działały potężne wpływy dla Niemiec niekorzystne, przedewszystkiem wojskowości i nacjonalizmu francuskiego, ale opory które stąd wynikły, posłużyły w praktyce do tego, aby bardziej jeszcze uwydatnić sukces, który także i w tej sprawie przypadł Niemcom w udziale. Jak wiadomo, najpierw t. zw. konferencja reńska pięciu ministrów (Anglja, Francja, Włochy, Belgja i Niemcy) za nią zaś Rada Ligi postanowiła **wbrew wnioskom komisji wojskowej Rady ambasadorów** znieść z dniem 31 bm. komisję kontrolną w Niemczech i dalszą kontrolę nad zbrojeniami niemieckiemi przekazać Lidze Narodów.

Jeżeli dodamy, że z początkiem roku ubiegłego na krótko przed wyjazdem do Genewy na marcowe pełne posiedzenie Ligi Niemcy zawarły ponowny pakt z Rosją w Berlinie, stanowiący wzmocnienie i rozwinięcie paktu w Rapallo, z końcem zaś roku podpisały pakt o nieagresji z Włochami, to wypadnie stwierdzić, że odbudowa politycznego stanowiska Niemiec dokonywała się w roku ubiegłym równie szybko i intensywnie jak odbudowa i rozbudowa ich aparatu gospodarczego.

Niemcy wróciły do społeczności narodów, z której zwycięzcy aljanci usiłowali je bezpośrednio po wojnie wykluczyć. I wróciły z honorem, ponieważ ci sami aljanci przyznali im w siedm lat potem oficjalnie i formalnie charakter równoprawnego z nimi mocarstwa i wyposażyli państwo niemieckie we wszystkie należącego do tego atrybuty, przedewszystkiem w stałe miejsce w Radzie Ligi. W ten sposób cała moralno-polityczna nadbudowa traktatu wersalskiego przestała właściwie istnieć. Konsekwencje moralne, wysnute przez twórców tego traktatu z założenia wyłącznej winy Niemiec w spowodowaniu wojny światowej, zostały przekreślone praktycznie. Gdyby nie zmiany terytorjalne, przez traktat ten wywołane i gdyby nie zobowiązania finansowe, któremi obciążył on Niemcy, skutki ich katastrofy wojennej należałoby już dzisiaj niemal w całości do... historji.

Okupacja francuska dwóch stref nadreńskich zresztą z każdym miesiącem coraz bardziej łagodzona i przeprowadzana w stan t. zw. »niewidoczności«, stanowi jakgdyby ostatnie jeszcze echo tego strasznego »Vae victis«, które przed kilku jeszcze laty tak groźnie rozbrzmiewało pod adresem pobitych Niemiec. Ale też na tym właśnie punkcie skoncentrowała się cała niezwykła energja i umiejętność polityczna Stresemanna, który usunięcie okupacji nadreńskiej uważa za najbliższe swoje zadanie. Trudno przewidzieć, czy potrafi je rozwiązać tak samo gładko i szybko, jak poprzednie, zdawało się tak trudne a nawet wręcz niemożliwe, ale nie ulega wątpliwości, że poważne szanse w tym względzie niemiecki mąż stanu posiada.

Wielki plan »restitutionis in integrum«, który polityka niemiecka ułożyła sobie i konsekwentnie punkt po punkcie przeprowadza, nie wyczerpuje się oczywiście na tym celu. Po usunięciu okupacji nadreńskiej jako ostatniego znamienia klęski Niemiec a zwycięstwa aljantów, przyjdzie dla Niemiec kolej na stopniowe usuwanie i modyfikowanie finansowych, a może nawet terytorjalnych skutków wojny w zależności od każdoczesnego układu stosunków sił w Europie.

Charakterystyczną cechą tego wielkiego i tak daleko doprowadzonego już procesu regeneracji politycznej Niemiec jest fakt, że gdy z początku patronowała mu usilnie Anglja, to w dalszym ciągu orędownictwo nad nim objęła Francja, która dzisiaj rozwija w tej mierze o wiele większą energję i aktywność, niż sama Anglja, jakkolwiek i ta także programu przyciągnięcia Niemiec do siebie jeszcze nie porzuciła.

Gdy wskutek szybkiego oziębienia się stosunków francusko-włoskich także i Włochy pośpieszyły z zawarciem z Niemcami wspomnianego już paktu o nieagresji i to wkrótce po słynnej antygermańskiej kapucynadzie Mussoliniego, przed oczyma zdziwionych widzów w politycznym teatrze roztoczył się dziwny obraz — jak gdyby współzawodnictwa między wczorajszymi aljantami o względy i przyjaźń pobitego przez nich wspólnemi siłami nieprzyjaciela.

Potrzeba przyznać, że w Stresemannie znalazły Niemcy męża stanu, który z wysokiem poczuciem swojej trudnej sztuki fruktyfikuje tę konjunkturę pozornie paradoksalną, skrzętnie znosząc jej dojrzałe owoce jeden po drugim do domu. Kwestja też dzisiaj polega głównie na tem, czy młoda demokracja niemiecka okaże się tak samo zdolną do dźwigania wybitnego talentu politycznego i silnej indywidualności, jak w swoim czasie monarchja pruska dźwigała genjalną ale też i odpowiednio rogatą i ciężką indywidualność Bismarcka.

W tem miejscu łańcuch sukcesów niemieckich w zakresie polityki zagranicznej zahacza się o łańcuch — pytajników, opasujący całą dziedzinę ich polityki wewnętrznej. Tu bowiem proces stabilizacji i konsolidacji rozwija się powoli. Tradycje, nałogi zastarzałe i jakieś chyba zupełnie specyficzne właściwości psychiki niemieckiej stanowią dla niego przeszkody, na których się on ciągle zatrzymuje, przerywa, a nawet do punktów już przezwyciężonych nawraca.

Republikańska demokracja w Niemczech ciągle jeszcze musi walczyć o prawo pierworództwa z tradycją monarchiczną. Walka jest ciężka, nużąca i zawsze jeszcze nie rozstrzygnięta ostatecznie i nieodwołalnie. Cała prawica socjalna jest zorjentowana w Niemczech monarchicznie, nie przestając snuć dziwnych i dziwacznych marzeń o różnych cudach, które mogłyby lub zgoła musiały dokonać się w związku z restytucją tuzina niemieckich tronów.

Humorystyczna najświeższa afera dwudziestokilkuletniego oszusta Harry Domeli, który jeździł od miasta do miasta niemieckiego i wszędzie przedstawiał się jako książę Wilhelm Pruski i wszędzie znajdował entuzystyczne przyjęcia nie tylko w kołach arystokracji i dawnych dworaków, lecz nawet ze strony sfer oficjalnych cywilnych i wojskowych republiki, dowodzi, że pragnienia i umiłowania monarchiczne znacznej części społeczeństwa niemieckiego, i to jego warstw najwyższych, ciągle jeszcze są tak silne, że aż wybitnie ogłupiające.

Właśnie teraz Niemcy znajdują się na przełęczy między swoim czternastym a piętnastym z rzędu gabinetem. Problem, który musi tu być rozwiązany, jest bardzo ważny. Idzie bowiem o to, czy władza w republice niemieckiej przesunie się ostatecznie na prawo ku żywiołom zdecydowanie antyrepublikańskim i monarchistycznym, czy też w jakiś sposób wskrzeszona zostanie koalicja t. zw. Wejmarska, która wyprowadziła Niemcy z chaosu, rewolucji listopadowej, obroniła je przed bolszewizmem i rozbiciem ich rydwan państwowy postawiła na torze demokratyczno-republikańskim.

Właśnie teraz wewnętrzno-polityczny ferment w Niemczech rozwija się bardzo silnie, grożąc różnemi niespodziankami. Okazuje się, że mimo oczywistych sukcesów zewnętrzno-politycznych i gospodarczych, Niemcy jeszcze ciągle gorączkują, że subjektywna ich rekonwalescencja nie idzie bynajmniej w parze z rekonwalescencją objektywną. (s-i).

———o———

Min. oświaty o ruskich zagadnieniach szkolnych

Lwów, 12 stycznia (AW). Nowy minister oświaty **dr Dobrucki** przed wyjazdem do Warszawy w wywiadzie prasowym na pytanie, jaki jest stosunek ministra **do postulatów ruskich w zakresie szkolnictwa** oświadczył, że **żadnych zobowiązań** wobec mniejszości narodowych nie zaciągał. Linja jego postępowania będzie zgodna z polityką całego rządu. Na pytanie w sprawie **uniwersytetu ukraińskiego** oświadczył minister, iż sprawa ta jest **dawno załatwiona**. Uniwersytet ukraiński we Lwowie jest marzeniem pewnych kół, jednakże nie jest to dla rządu wiążącem. Na pytanie, jaki jest stosunek ministra **do konferencji p. Hołówki** w Pradze, oświadczył minister, że konferencje te prowadzone są bądź z inicjatywy prywatnej bądź też w związku ze studjami komisji mniejszościowej. Inicjatywa w tych sprawach nie wychodzi ze strony rządu i niczem go nie wiąże. **Jedyną aktualną sprawą jest kwestja przeniesienia ukraińskiej akademji rolniczej** z Podjebradu do Polski.

W sprawie **reorganizacji szkolnictwa** oświadczył minister, że poglądy jego na tę sprawę są zupełnie identyczne z poglądami wicepremjera Bartla.

Wreszcie zapowiedział minister, że prawdopodobnie po porozumieniu się z członkami rządu, poglądy swe wypowie w dyskusji budżetowej.

Obrady komisji rzeczoznawców do spraw mniejszości narodowych

Wniosek w senacie utworzenia uniwersytetu ruskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 stycznia. Wczoraj obradowała **komisja rzeczoznawców do spraw mniejszości narodowych**, w skład której wchodzą pp. Leon Wasilewski (PPS), inż. **Loewenherz** (PPS) Tadeusz **Hołówko** (PPS). P. Hołówko przedstawił sprawozdanie z rozmów, jakie przeprowadził powtórnie w Pradze z uczonymi ruskimi, w sprawie utworzenia uniwersytetu ruskiego. Dyskusji nad sprawozdaniem p. Hołówki nie ukończono. Dalszy ciąg jej odbędzie się na posiedzeniu dzisiejszem, poczem komisja ustali wniosek **w sprawie utworzenia uniwersytetu ruskiego.** Wniosek ten przedstawiony będzie rządowi.

Nadwyżka dochodów skarbu za grudzień 1926 r.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 stycznia. Nadwyżka dochodów skarbu państwa nad wydatkami za grudzień 1926 wyniosła **11,298.000 zł. Nadwyżka ogólna** dochodów nad wydatkami za cały 1926 r. wyniosła **53,500.000 zł.** Dochód r. 1926 wyniósł 125 proc. preliminowanych w budżecie sum, a wydatki 107 proc.

Jak widać, **rok 1926 był dla skarbu państwa bardzo pomyślny.**

———o———

Projekt protektoratu angielskiego nad Bułgarją

Białogród, 12 stycznia (PAT). »Politika« donosi, że bułgarski gen. Sawow, były naczelny komendant armji bułgarskiej i obecny **poseł bułgarski w Paryżu,** wystosował do bułgarskiego sztabu generalnego list, w którym wywodzi, że obecnie istnieją tylko dwie drogi do konsolidacji stosunków w Bułgarji, **zbliżenie się do Jugosławji, albo protektorat Anglji nad Bułgarją.** Pierwsza możliwość **nie wchodzi w rachubę,** ponieważ musiałaby w takim razie przyjść do steru partja Stambulińskiego, pozostaje więc możliwość druga, **protektoratu angielskiego.** Anglja musiałaby w takim razie oświadczyć się **za zwolnieniem Bułgarji od wszystkich zobowiązań, wynikających z traktatów pokojowych.**

Zmiana na stanowisku posła japońskiego

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 stycznia. W dniu dzisiejszym wyjeżdża z Warszawy mianowany na stanowisko dyrektora biura cesarsko-japońskiego przy Lidze Narodów dotychczasowy **poseł japoński w Warszawie p. Sato.**

Urzędowe zaprzeczenie

Warszawa, 12 stycznia (PAT). W związku z notatką, która się ukazała w »Ekspresie Porannym« z dnia 9 bm., PAT jest upoważniony do oświadczenia, że **absolutną nieprawdą** jest, aby którykolwiek z członków rządu ogłaszał stanowisko dotyczące **zagadnień litewskich** i prowadził w tym względzie jakkąkolwiek propagandę.

Z komisji budżetowej Sejmu

Warszawa, 12 stycznia.

Po przerwie świątecznej **komisja budżetowa** Sejmu przystąpiła wczoraj **od trzeciego czytania pozostałych części budżetu** na rok 1927-28.

Dokończono dyskusji nad działem emerytur i ministerstwa komunikacji, a następnie kolejno załatwiano budżety ministerstw oświaty, spraw zagranicznych, przemysłu i handlu, reform rolnych i rolnictwa.

W budżecie min. spraw zagranicznych na wniosek posła **ks. Kaczyńskiego** (Ch. D.) **skasowano wydatek w sumie 100.000 zł. na utrzymanie delegatury rządu przy Radzie Ligi** Narodów z tem umotywowaniem, że państwa posiadające miejsce w Radzie Ligi nie mają osobnej delegatury. Zaoszczędzone w ten sposób 100.000 zł. **przelano na fundusz reewakuacyjny w Moskwie. Skreślono również fundusz rezerwowy, wynoszący 500.000 zł.,** przeznaczony na wypadek zmiany kursu walut zagranicznych na wypłatę członkom placówek dyplomatycznych.

Następnie komisja załatwiła projekt ustawy wniesiony przez posła **Korneckiego, przywracający szereg artykułów ustawy z r. 1923.** o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych, **uchylonych lub zmienionych** przez t. zw. **ustawę sanacyjną Władysława Grabskiego z r. 1925** o środkach zapewnienia rówowagi budżetowej.

Sprawę państwowego funduszu gospodarczego ze względu na to, że minister skarbu wyraził życzenie zabrania przy nim głosu, odroczono do następnego posiedzenia, które wyznaczono na dziś godz. 10 rano. Na porządku dziennym trzecie czytanie ustawy skarbowej i rezolucje.

———o———

ALINA BUTRYMOWICZOWNA.

Ugo i Parizjana

(Wyśnione z „Dziejów dworu w Ferrarze“).

Okna ponurego „castello“ d'Estów patrzały groźnie z pod czerwonych murów, jak przekrwione oczy gniewnego olbrzyma. Cztery wieże groziły niebu i ziemi, wystrzelając wzwyż, niby ręce, w pięść zaciśnięte. Naokoło zamku drzemały rowy, pełne chorobliwej wody, strupieszałej i pleśnią zasnutej. Mury zamku nad powierzchnią umarłych wód rozpryskiwały się w drobne szczeliny więziennych okienek, gdzie straszną śmiercią ginęli wrogowie panów Ferrary. Ponure noce brzęczały zgrzytem kajdan; mgły, unoszące się nad martwą wodą, jak oddechy z piersi zadżumionych, pełne były zwidów, mar i straszydeł. Do serca zamku, do komnat książęcych, sal gościnnych i balowych, wiodły wspaniałe, szerokie schody, karki marmurowe chyląc służalczo pod złociste ciżmy władców. Po schodach tych, zwanych „cordonata“, przewijał się kwiat najdzielniejszych dworaków i najgładszych dworzanek w szeleście brokatów, w poszumie wachlarzy, dźwięku szpad i narkozie cennych, medjolańskich pachnideł. Schody te drżały pod żelaznym krokiem władców, książąt z rodu esteńskiego, rycerzy gardzących śmiercią, polityków chytrych i zręcznych, despotów, w których ustach „tak“ lub „nie“ były niechybnem uderzeniem piorunu.

...Oczy Parizjany, córki Andrzeja de Malatesta, wybiegały z tęsknotą w szeroki świat, niby mozajka wenecka wdzięcząca się cudnemi barwami za bramą ponurego zamczyska. Pewnego dnia znalazła się tu, jako druga żona Mikołaja d'Este, oszołomiona przepychem weselnym, darami wspaniałemi i natarczywą miłością książęcego małżonka. Komnaty zamczyska zatrzasły się za nią, niby konchy muszli nad perłą uwięzioną. Dnie, pełne uczt, noce, migocące krwawemi językami pochodni, setki głów, schylających się przed nią w pokłonie, otoczyły ją zrazu kolorowem kołem, którego treść rozprysła się jednak pewnego dnia, jak obręcz nadpróchniała, zostawiając Parizjanę nazewnątrz wszystkiego, obcą nagle i niespokojną. Dnie, które znikały w mroku, jak kamyczki jednakowe, rzucane w otchłanną tajemnicę morza, nie przynosiły nic tęsknotom duszy. Taksamo gięły się przed nią postacie rycerzy i dworaków, taksamo chichotały czerwonemi plamami ust damy brokatowe. Mikołaj, książęcy małżonek, odwiedzał ją, zawsze dworski i czuły, w sypialni której olbrzymie łoże czerniało, niby grobowiec czegoś jeszcze żywego. Po pewnym, niedługim czasie, zrozumiała Parizjana, że żyje w kręgu ludzi nieprzyjaznych, z zazdrosnem spojrzeniem śledzących wpływ, jaki zaczęła wywierać na Mikołaja. Ponure zamczysko było, jak mózg zdradliwy, pełne zasadzek, intryg i podstępu. Coraz częściej dochodziły do uszu markizy wieści o miłostkach męża, o jego niepohamowanym temperamencie, o sławie, którą sobie wyrobił: „ojciec wszystkich dzieci z jednego i drugiego brzegu Padu“. W pociskach zatrutych, jakie miotano na złotą głowę młodej księżnej, najczęstsze było imię zmarłej niedawno ulubienicy Mikołaja, Stelli dell'Assassino. Zdaniem ogółu, była to jedyna kobieta, którą naprawdę kochał ten płodny Jowisz Ferraryjski. Drugie imię, wciąż na ustach dworaków krążące, brzęczało od rana do nocy w komnatach, jak owad natrętny, łasiło się swem brzemieniem władcy zamku, niepokojąc równocześnie śmiertelnie młodą księżnę.

Kim był ten Ugo, syn Stelli i Mikołaja, bastard, którego książę ukochał najwięcej ze wszystkich dzieci? Czem wyczarował tę miłość w żelaznem sercu ojca? Jakiemi środkami osiągnął niebywały wpływ na księcia?...

...Płynęły dni... Jęczały harfy w dłoniach znudzonych dam i wąskie języczki mełły intrygi. Służalczo chyliły się czoła przed Mikołajem d'Este i z zawiścią śledziły oczy lotne kroki młodej pani. Ugo jeszcze nie wrócił. Wyjechał przed ślubem ojca w gościnę po sąsiednich dworach. Może bawił jeszcze w Mantui u Gonzagów, a może uwodził piękne dworki w Coreggio, Corte Maggiore lub w Mirandoli.

„Gdybyż Ugo już wrócił! Kiedy Ugo zawita“? — wiecznym refrenem wdzięczyły się ojcu pochlebne westchnienia dworaków.

Stało się pewnego wieczora, że Parizjana poczuła się wśród kolorowej ciżby obcą i samotną. Na wszystkich twarzach, za koronką uśmiechu, czaiła się zawiść lub obojętność. Twardo rżnięta twarz męża stała się daleka i zimna. Oczy jej rozbłyskiwały tylko przy dźwięku imienia, które zaczynała Parizjana nienawidzić. Uściski, któremi ją obdarzał, stawały się cierpieniem; za żarem ich czaiły się ogniste języki tysiąca tychsamych uścisków, roztrwonionych wśród tysiąca kobiet... i tamte, podsycane wieczystym płomieniem miłości, uściski, które stworzyły Uga Aldobrandino.

Pewnej nocy rozdygotane nerwy Parizjany zerwały tamę milczenia.

„Powiedzcie, książę — pytała gorączkowo — czy macie w sercu odrobinę uczucia dla mnie? Miłą-li wam jestem? Rzeknijcie prawdę, jakakolwiek ona będzie... Błagam o to...“

Fałdy kotar adamaszkowych układały się w twarde załomy, purpurowy półmrok ciążył na skroniach, w głębi czerniały kontury łoża-sarkofagu. Nad białą twarzą leżącej na niem Parizjany badawczo schyliły się oczy księcia.

„Wielbię cię, cudna Parizjano“.

„To nie to! Czemżeż jest samo uwielbienie? Rodzi się nagle i nagle gaśnie! Miłości waszej pragnę... Uwielbieniem pana Ferrary cieszyło się zbyt wiele kobiet...“

„Parizjano“ — przerwał spokojnie Mikołaj — „znów te psy naszczekały ci rozmaitych bredni, tak ważkich dla mózgu niewieściego. Nie zważaj na dworskie intrygi i ciesz się życiem. Uczyniłem cię żoną, masz przepych, znaczenie, wszystko“...

„Serca mi potrzeba! Duszę się w zimnej pustce! Pono ty, Mikołaju, kochałeś jedną tylko kobietę: Stellę, matkę Ugona“.

Była to noc buntu. Coś rwało się w piersi łagodnej markizy. Jakieś słowa tłoczyły się do gardła, głuchy protest targał za serce. Mikołaj d'Este przechadzał się zwolna po puszystym kobiercu. Twarz jego była spokojna.

„Wszystkie kobiety są jednakie... ty nawet — przemówił. — Wszystkiego wam zamało. Mówmy poważnie: prawda jest, kochałem silnie Stellę d'Assasino. Takie uczucie można mieć raz tylko w życiu, wyjaławia ono do cna serce człowieka... Lecz zostają mu potem inne miłości: miłość oczu, miłość dłoni“...

I książę, podszedłszy do Parizjany, chciał ją wziąć w ramiona. Lecz była to noc buntu, Parizjana wyrwała się z rąk męża. Zeskoczyła z łoża. Przejrzyste giezło otulało jej różano ciało. Usta płonęły gniewem.

„Więc ona była twą prawą żoną! Czemże ja jestem? Igraszką, zwierzątkiem do zabawy, uczoną papugą?... Ona i Ugo, syn jej, którego samo imię potrafi spędzić wam chmurę z czoła! Och, nienawidzę go, nienawidzę...“

Mikołaj podszedł do niej swoim ciężkim krokiem zdobywcy.

„Nie waż się tak mówić! Uga muszą wszyscy kochać. Ty przedewszystkiem. Rozkazuję ci to“!

(C. d. n.)

O interwencję posłów i senatorów w urzędach

Pisma warszawskie donoszą:

Wicepremjer p. Bartel rozesłał do wszystkich ministerstw okólnik w sprawie traktowania interwencyj posłów i senatorów w urzędach państwowych. Treść tego okólnika jest następująca:

»Na posiedzeniu dnia 16 grudnia Rada ministrów przyjęła następujące uchwały w sprawie interwencyj posłów i senatorów.

a) Rada ministrów stwierdza, że interwencje u władz rządowych klubów poselskich, jako instytucyj nieopartych na żadnych normach prawnych, nie stwarzają konstytucyjnego obowiązku reagowania na nie, chyba, że są zgłoszone w formie interpelacyj.

b) Rada ministrów stwierdza, że interwencje poszczególnych posłów i senatorów w sprawach prywatnych poszczególnych osób — o ile nie są zgłoszone w formie interpelacyj — nie stanowią również konstytucyjnego obowiązku reagowania na nie i winny być traktowane jako interwencje osób prywatnych.

c) Rada ministrów stwierdza, że interwencje poszczególnych posłów i senatorów w sprawach, w których wchodzą w grę interesy publiczne, a zwłaszcza żywotne interesy ich okręgów wyborczych, nie stwarzają wprawdzie również wyraźnie przez konstytucję normowanego obowiązku reagowania na nie (chyba że są zgłoszone w formie interpelacji), że jednakże takie interwencje stanowią naturalny objaw zainteresowania się reprezentantów ludności jej sprawami i z tego względu są w zupełności dopuszczalne

Proszę panów ministrów o polecenie ścisłego przestrzegania zasad, w uchwałach ustalonych, oraz udzielenie odpowiednich wskazówek władzom i urzędom podlegających p. ministrowi«.

Nowe prądy w życiu i wychowaniu

Wyrazem nowych prądów w pedagogice i kulturze współczesnej był **Kurs Nauki Obywatelstwa**, urządzony staraniem Towarzystwa »**Służba Obywatelska**« w Krakowie, które powstało przed rokiem i mając swe oddziały w całej Polsce wśród nauczycielstwa szkół zawodowych, stara się wcielać w życie swój program pracy nad udoskonaleniem wychowania młodzieży w duchu ideałów obywatelsko-społecznych. Kurs odbył się między 22 listopada a 21 grudnia 1926 r. i spełnił całkowicie zadanie czynnika, budzącego twórczość umysłową. Z wykładów dr. Dobrzyńskiej z Poznania, z seminarjów socjologicznych bardzo umiejętnie prowadzonych, bił nowy duch amerykańskiej, społecznej kultury, dążący do wytworzenia warunków sprzyjających intensywnej, twórczej pracy jednostki, do wzmocnienia i opanowania zjawisk życia społecznego przez człowieka zdolnego do twórczych, samodzielnych wysiłków.

Ten silny powiew amerykanizmu, oddziaływujący obecnie na Europę potężnem tętnem swego życia i pracy, pożądany jest w Polsce, mimo swych ujemnych stron, gdyż właśnie u nas przeważa jeszcze bierność, niedołęstwo, nieumiejętność szybkiego orjentowania się w świecie zjawisk społecznych.

W tem samem znaczeniu rozpatrywane były przez dr Rowida zadania nowej pedagogiki, dążącej do wytworzenia szkół twórczych, a przez nie nowych i silnych indywidualności. — Wykłady z zakresu ekonomji, polityki, spółdzielczości, wygłoszone przez dr Heydla, prof. Kutrzebę, red. Srokowskiego i innych, dały obraz współczesnych, najnowszych prądów z dziedzin społeczno-gospodarczych.

Kurs ten, zgromadziwszy uczestniczki i uczestników ze wszystkich prawie stron Polski, na całodzienną pracę przez miesiąc, oprócz bowiem wykładów odbywały się dyskusje programowe, lekcje wzorowe, wycieczki i seminarja, był rzeczywiście zastosowaniem nowych idei, nie tylko teoretycznie, ale i praktycznie, pracowano bowiem z zapałem, aby z nowym zasobem wiedzy powrócić do szkół. A przybyły nauczycielki, kierowniczki, instruktorzy z dalekich nawet miejscowości jak z Grodna, Łucka, Wilna, Gniezna, Radomia, Warszawy, Leszna, Pniewa, Łodzi itp.

Z długich dyskusyj i referatów wyłoniły się wnioski i projekty, które zostaną przedstawione władzom, dla wprowadzenia ich w życie. Tyczą się one przeważnie programu »Nauk Obywatelstwa«, która, oparta na socjologji i przeprowadzona w sposób nowy i twórczy, jak to okazały słuchaczki kursu na lekcjach wzorowych, zdoła zapewne wpoić w nowe pokolenie młodzieży przeświadczenie o wartości pracy, tak dla jednostki, jak i całego narodu, o pełni życia, którą tylko przez nią się osiąga, o szczęściu, jakie dają twórcze, samodzielne wysiłki każdemu człowiekowi, a przez to i całemu społeczeństwu, w którem żyje i pracuje.

W kursie tym, subwencjonowanym przez ministerstwo W. R. i O. P., uczestniczyło 31 słuchaczy i słuchaczek, stale brało udział w pracach kursu 20 osób. Program obejmował: 50 wykładów, 35 godzin seminarjów, 8 lekcyj wzorowych, 3 dyskusje i konferencje programowe, 17 wycieczek do instytucyj społecznych Krakowa, jak Zakład ks Kuznowicza, Domu pracy na Kazimierzu, Zakład im. Lubomirskich, Ymca i wiele innych.

Lekcje wzorowe miały tematy takie, jak: »O pracy«, »O wyborze zawodu«, »O współżyciu i o właściwościach psychicznych skłaniających człowieka do życia wspólnego«, »O grupach społecznych«, »O państwie« itp.

Uczestnicy kursu rozjeżdżali się pod wrażeniem wielkiego, dodatniego czynnika, jakim kurs taki może stać się w pracy nad podniesieniem kraju na poziom wyższej, społecznej kultury.

Projekt rozporz. o długości dnia roboczego w handlu

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 stycznia. Opracowany przez ministerstwo pracy **projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o długości dnia roboczego w handlu** zostanie **w najbliższych dniach** przesłany do zaopinjowania ministerstwu spraw wewnętrznych, poczem wpłynie na porządek dzienny Rady ministrów.

Według projektu, sklepy będą mogły być otwarte **12 godzin dziennie.** Sprawa niedzielnej pracy w handlu, wedle życzenia kupiectwa żydowskiego nie została jeszcze rozstrzygnięta.

KRONIKA

Kraków, 12 stycznia.

Grypa w Krakowie

Wedle danych statystycznych Kasy chorych w Krakowie, najwyższe natężenie grypy było w drugiej połowie grudnia. Do 12 grudnia Kasa chorych notowała dziennie przeciętnie 40 zachorowań na grypę, a po tym dniu liczba zachorowań na grypę podniosła się do przeszło 60. Od dnia 4 bm. obniżyła się i ilość zachorowań na grypę wynosi około 40—35 dziennie. W okresie od 1 grudnia do 11 stycznia leczono w Kasie chorych około 3500 osób na grypę. Pozatem dużo osób leczy się prywatnie, co wynosi razem zachorowań na grypę przeszło 4.000 osób. Przebieg grypy nie jest złośliwy, jednak choroba się przewleka do dwóch i trzech tygodni. Wypadki śmiertelne należą do bardzo rzadkich.

Rozszerzanie się grypy w Warszawie

Z Warszawy donoszą:

Wzrastająca z dnia na dzień epidemja grypy w Warszawie zmusiła władze sanitarne do roztoczenia bacznej uwagi nad tą chorobą.

Wydano rozporządzenie rejestrowania wszystkich wypadków grypy w szpitalach warszawskich i nadsyłania co tydzień sprawozdań Urzędowi zdrowia komisarjatu rządu.

Na środę zwołano konferencję przedstawicieli wszystkich urzędów i władz sanitarnych stolicy, dla rozpatrzenia wniosku o przymusowej izolacji chorych na grypę. Przymusu takiego w Warszawie dotąd nie było.

Konkurs Chopinowski w Warszawie

Z Warszawy telefonują nam:

W najbliższych dniach rozpoczyna się w Warszawie w sali Filharmonji wielki konkurs Szopenowski dla pianistów, pod protektoratem p. prezydenta Rzeczypospolitej. W dniu wczorajszym upłynął termin zgłaszania się pianistów na konkurs. Do konkursu zgłaszają się pianiści z zagranicy i Polski, a w szczególności 13 osób z zagranicy, 15 z Polski. Są 3 nagrody: 1) ofiarowana przez prezydenta Rzeczypospolitej 5.000; 2) przez ministerstwo 3.000 zł. i 3) miasta Warszawy 2.000 złotych.

Przygotowania do zwołania soboru cerkwi polskiej

W Warszawie rozpoczął się w poniedziałek zjazd reprezentantów duchowieństwa i społeczeństwa prawosławnego, zwołany przez ks. metropolitę Djonizego, dla omówienia szeregu ważnych zagadnień z życia cerkwi prawosławnej w Polsce. W zjeździe bierze udział około 60 duchownych i starostów cerkiewnych ze wszystkich djecezji prawosławnych w Polsce. Obradom przewodniczy ks. metropolita Djonizy, funkcje sekretarza pełni biskup Aleksy.

W kołach, zbliżonych do prawosławnych władz cerkiewnych w Polsce, przywiązują do obrad zjazdu wielkie znaczenie, jako do ewentualnego kroku ku urzeczywistnieniu projektu zwołania soboru prowincjonalnego cerkwi polskiej.

Zamach bolszewicki na prochownię w Dorpacie

Z Tallina donoszą:

W Dorpacie w magazynach amunicji wydarzyła się straszna eksplozja. W powietrze wyleciało 40.000 kartaczów i 5.000 granatów. Wszystkie urządzenia zostały zniszczone. Pożar zlokalizowało wojsko. Powszechnie przypuszczają, że chodzi tu o zamach bolszewicki.

GENERAŁ WYDHAM DEEDES W KRAKOWIE. Od wczoraj wieczora bawi w Krakowie generał armji angielskiej i b. sekretarz cywilnego rządu palestyńskiego, sir Wyndham Deedes, który, jak wiadomo na zaproszenie organizacji sjonistycznej, objeżdża wszystkie większe miasta Polski. Na przybywającego generała oczekiwały przed gmachem dworca kolejowego tłumy publiczności żydowskiej, w salonie zaś recepcyjnym zebrał się komitet przyjęcia z posłem dr Thonem na czele, oraz liczne delegacje. Pierwszy powitał gen. Deedesa prezes egzekutywy organizacji sjońskiej zachodniej Małopolski i Śląska, dr J. Zimmerman w języku hebrajskim i wreszcie dr Ignacy Schwarzbart w języku angielskim. Następnie zabrał głos gen. Deedes, którego przemówienie tłumaczył na język polski dr Lauterbach. Po powitaniu gen. Deedes odjechał samochodem w towarzystwie członków komitetu do hotelu Grand, gdzie zamieszkał. Wieczorem odbyła się w sali Starego Teatru uroczysta akademja, na której przemawiał gen. Deedes i poseł Thon. Na akademji obecni byli reprezentanci władz miejscowych z wojewodą Darowskim na czele. Gen. Deedes wygłosił w czasie akademji referat o idei sjońskiej, który trwał przeszło godzinę.

Dostojny gość angielski zabawi w Krakowie do jutra.

UCHYLENIE SEZONU MARTWEGO DLA ROBOTNIKÓW SEZONOWYCH. — Rozporządzeniem ministerstwa uchylono z dniem 8 bm. na czas trwania sezonu martwego działanie przepisu, pozbawiającego prawa do zasiłku robotników sezonowych (budowlanych, ziemnych, brukarskich i cegielnianych) na terenie województwa krakowskiego oraz innych okręgów. Wobec tego bezrobotni robotnicy sezonowi powinni natychmiast się zgłosić w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy w Krakowie ul. Krowoderska 5, celem rejestracji względnie otrzymania zasiłku.

WOJEWÓDZKI ZJAZD URZĘDNICZY odbył się dnia 9 bm. w Krakowie przy udziale 26 delegatów Kół S. U. P., przedstawicieli władz miejscowych, zarządu głównego, oraz pokrewnych Związków. Zjazd zagaił prezes okręgu p. Kochmański, przewodniczył dr Müller. Delegat zarządu p. Duda wygłosił referat „O znaczeniu administracji w państwie i społeczeństwie“, poczem sekretarz okręgu, p. Pałczewski, złożył sprawozdanie z działalności okręgu za rok ubiegły. Po udzieleniu zarządowi absolutorjum, dokonano wyborów nowego zarządu oraz uchwalono budżet na rok bieżący.

REDUTA PRASY NAJŚWIETNIEJSZY BAL KARNAWAŁU. W czarownie udekorowanym, zamienionym we wnętrze jakiegoś baśniowego pałacu w salach Starego Teatru, odbędzie się w dniu 1 lutego b. r. Reduta prasy, jedyny reprezentacyjny bal Syndykatu dziennikarzy krakowskich, tradycyjnie najświetniejsza zabawa sezonu karnawałowego. Zarówno z Krakowa, jak i z innych miast większych i mniejszych z całej Polski, napływają zgłoszenia o zaproszenia, które komitet wkrótce zacznie rozsyłać.

Obowiązki gospodarzy na Reducie prasy objęli redaktorzy naczelni dzienników krakowskich: red. dr Antoni Beaupre („Czas“), red. Marjan Dąbrowski („Ilustrowany Kurjer Codzienny“), red. Michał Konopiński („Nowa Reforma“), red. Emil Haecker („Naprzód“).

PODWYŻSZENIE CŁA NA HERBATĘ. — Z dniem 8 bm. podwyższone zostało cło na herbatę. Podwyżka ta wynosić będzie 500 zł. za 100 klg., zamiast dotychczasowych 370 zł. i liczona będzie od wagi netto, gdy dotychczas liczono cło od wagi brutto, w rzeczywistości więc podwyżka ta nie powinna odbić się na spożywcach.

ZANIEDBANA ULICA. Piszą nam z miasta: Ulica Sobieskiego w czasie deszczów przedstawia osobliwy widok. Chodnik po prawej stronie, ułożony z drobnych kamyków pozapadał się i powyginał tak, że w czasie roztopów tworzy jedno pasmo bajor, a małe kamyki, wystające ponad te bajora, uginają się jak klawisze pod stopami przechodnia, chcącego ominąć bajora.

Zważywszy, że przy tej ulicy, właśnie po stronie tego chodnika, mieści się gimnazjum, do którego uczęszcza 700 młodzieży, która brnie po wodzie i przemacza obuwie, a potem po kilka godzin siedzi w szkole z nogami mokremi, narażając się na przeziębienie, — rodzice apelują do magistratu, aby chodnikiem tym się zajął.

PRZYKRE ZAJŚCIE NA TLE STRAJKU CZELADNIKÓW PIEKARSKICH. Wczoraj w godzinach popołudniowych na auto ciężarowe z pieczywem, zamówionem przez jednego z restauratorów krakowskich w Wieliczce, które zajechało na plac św. Ducha, rzuciło się kilku strajkujących robotników piekarskich, żądając od szofera wydania pieczywa. Napastnicy skonfiskowawszy transport przewieźli go do lokalu Związku pracowników piekarskich. Całe zajście rozegrało się z błyskawiczną szybkością tak, że interwencja policji była już spóźniona.

W dniu dzisiejszym toczą się dalsze pertraktacje czeladników piekarskich z przedsiębiorcami.

POŻAR W KOSZARACH 5 P. STRZELCÓW KONNYCH. Jak się dowiadujemy, wczoraj około godz. 8 rano wybuchł pożar z niewiadomych dotychczas przyczyn w koszarach 5 p. strzelców konnych w Niepołomicach. Pożar objął ubikacje, w których znajdował się miesięczny zapas słomy. Załoga garnizonu przy pomocy miejscowej straży pożarnej pożar zlokalizawała. Na miejsce pożaru przybył dowódca okręgu korpusu gen. dyw. Wróblewski z adjutantem rotm. Żurowskim i referentem budownictwa wojskowego. Skarb państwa poniósł minimalne straty.

DOLARY ZNIKŁY Z LISTU. — Firma Izak Gaschge i syn w Jarosławiu wysłała jednemu z kupców w Krakowie 1.000 dolarów amerykańskich w liście pieniężnym. Mimo, iż list nie okazywał żadnych uszkodzeń zewnętrznych — odbiorca zamiast dolarów znalazł skrawki papieru. Dochodzenia w tej dość zagadkowej sprawie prowadzi policja i organy pocztowe.

DEFRAUDACJA 2.000 DOLARÓW W URZĘDZIE CELNYM. Kasjer urzędu celnego w Łagiewnikach, w pow. będzińskim, Florjan Dymarczyk, zdefraudował 2.000 dolarów.

Po dokonaniu tego nadużycia usiłował zbiec do Niemiec, jednakże na granicy został przez niemieckie władze graniczne aresztowany i odstawiony do sądu w Bytomiu.

Zdefraudowane dolary zostały przez władze niemieckie skonfiskowane i władze nasze ubiegają się obecnie o ich zwrot.

WIADOMOŚCI POLICYJNE. Franciszkowi Rogie, włościaninowi z Łuczanowic, skradziono w Rynku Głównym z wozu pakunek, zawierający palto męskie. — Helenie Kaczkowskiej, zamieszkałej przy ul. Zamoyskiego 1, skradziono w nocy z 10 na 11 bm. z zamkniętego kurnika 5 kur, wartości 60 zł. — Karol Bryłski doniósł do policji, że na jego gruntach na Zabłociu nieznani osobnicy porzucili 25-kilowy worek z trębami mącznemi. Worek ten właściciel może odebrać sobie u donoszącego. — Organa ekspozytury śledczej zakwestjonowały u pewnego osobnika większą ilość drutu czworokątnego galwanizowanego, używanego do wyrobu pudełek kartonowych. — Wreszcie policja zakwestjonowała u pewnej kobiety szaty liturgiczne, co do pochodzenia których ta nie umie dać narazie żadnego wyjaśnienia

ZMARLI:

— Marja Browiczowa, żona profesora uniwersytetu Jagiellońskiego, umarła w Krakowie w 74 roku życia. Pogrzeb z domu żałoby przy ul. Krupniczej 5, odbędzie się we czwartek 13 bm. o godz. 2.30 popoł.

— Stanisław Golkowski, emer. radca sądu apelacyjnego w Krakowie, umarł w 79 r. ż.

W KRAK. TOW. TECHNICZNEM (ul. Straszewskiego 28, II p.) odbędzie się w piątek dnia 14 bm. o godz. 7 wieczór zebranie, na którem wygłosi prof. uniw. Jag., dr inż. Adam Różański odczyt na temat: „Obecny stan teorji drenowania gruntów mineralnych“. — Goście mile widziani.

ZWIĄZEK ARTYSTÓW PLASTYKÓW odbędzie w piątek dnia 14 bm. o godz. 7 wieczór nadzwyczajne walne zgromadzenie. — Na porządku dziennym sprawa zrzeszenia się artystów, oraz sprawy bieżące.

Zapiski literackie

— „SZTUKI PIĘKNE“ — zeszyt trzeci III-go rocznika. Ukazanie się każdego zeszyta tego miesięcznika ma w sobie coś odświeżającego — powiewem kultury artystycznej. Redakcja treści idzie tu w parze z wykonaniem części ilustracyjnej., która w piśmie, poświęconem sztukom plastycznym, ma tak wielkie znaczenie. Każdy zeszyt, tak jak i omawiany bieżący, przynosi około trzydziestu reprodukcyj (oprócz dodatkowej rotograwiury), pierwszorzędnie wykonanych, na świetnym papierze. W treści — kronika daje możliwie pełny i żywy obraz życia artystycznego w kraju i ważniejsze jego objawy za granicą, pozatem zawsze parę dobrych artykułów z dziedziny sztuki trwalszej wartości.

Tak w omawianym numerze interesujący jest przedewszystkiem fragment studjum o Velazquez'ie, pióra Marjana Paszkiewicza — Polaka, który tuż przed wojną wyjechawszy, jako młody zupełnie człowiek, do Hiszpanji, zdążył zdobyć poważne stanowisko w piśmiennictwie hiszpańskiem, przedewszystkiem w krytyce artystycznej. Z szeregu monografij o żyjących artystach polskich, przynosi zeszyt niniejszy studjum o St. Filipkiewiczu, z okazji jego zbiorowej wystawy we Lwowie, pióra Wł. Kozickiego. Osobno też, poza kroniką, znajdujemy obszerne i wyczerpujące omówienia tak ważnego, a trochę przemilczanego faktu naszego obecnego życia artystycznego, jak rezultat konkursu na pomnik Mickiewicza w Wilnie. (st. m.).

— JADWIGA TOMICKA: „Kobieta w piśmiennictwie polskiem (po rok 1863). Kraków 1927. — Broszura niewielka, zaledwie 36 stron licząca, podaje dużo cennych wiadomości o kobietach piszących w Polsce, od czasów najdawniejszych aż do wybuchu styczniowego powstania. Znać, że autorka podjęła pracę swą z prawdziwem umiłowaniem przedmiotu, że starannie i umiejętnie zbierała materjały, wydobywając z niepamięci całe zastępy nieznanych, a przecież zdolnych i zasłużonych pisarek, które w trudnych warunkach, wbrew obyczajom i przesądom, pracowały na niwie literackiej. Pozostałe po nich utwory rzucają światło na umysłowość i stanowisko kobiety w przeszłości dziejowej i są ważnym przyczynkiem do mało znanej dotąd historji naszej kultury.

Pani Tomicka w szkicu swym wymienia 32 nazwiska najwybitniejszych autorek, choć stwierdza, że kobiet piszących w Polsce było znacznie więcej, i tak: Jan Sowiński, którego książka „O uczonych Polkach“ ukazała się w roku 1821, zawiera 56 nazwisk; Hipolit Skimborowicz w roku 1844 w artykule „Umysłowość kobiet w Polsce“, liczy około sto współczesnych sobie autorek; Karol Estreicher w 1862 r. w „Bibljografji polskiej XIX stulecia“ zapisuje 550 nazwisk, pseudonimów i kryptonimów kobiecych. Autorka w pieśniach ludowych pogańskiego okresu widzi pierwsze przejawy twórczości poetyckiej kobiety, śledzi w czasach późniejszych jej działalność oświatową, jej pracę naukową, literacką i publicystyczną, w której na pierwszy plan, zawsze i wszędzie, wybijają się wartości etyczne i obywatelskie. — Najgorętsze słowa poświęca „entuzjastkom“, z Narcyzą Żmichowską na czele.

Brak nam dotąd historji ruchu kobiecego w Polsce, brak monografij o wybitnych autorkach i ofiarnych pracownicach społecznych, które skarbami myśli, uczuć i czynów wzbogaciły dorobek narodowy. Książka taka jednak prędzej czy później musi powstać — broszura p. Tomickiej będzie jedną z cegiełek pod jej budowę.

Kalendarzyki kieszonkowe

Z nowym rokiem szereg firm, ustalonym zwyczajem wydał zarówno dla swych odbiorców, jakoteż wypuścił w obieg handlowy kieszonkowe kalendarzyki, będące dziś niezbędnym sprzętem każdej kieszeni i każdej torebki damskiej. Wśród nich wyróżnić należy i zalecić przedewszystkiem kalendarzyk T. S. L., przynoszący groszowy dochód tej zasłużonej instytucji, a w treści podający najważniejsze informacje z szematyzmu państwowego, oraz instrukcje skarbowe i pocztowe.

Bardzo korzystnie przedstawia się kalendarzyk wydany przez J. Koperskiego, właściciela apteki im. Królowej Jadwigi przy ul. Karmelickiej 9, z piękną inskrypcją prof. J. Kallenbacha, wyrażającą uznanie za wybór dla tej nowej apteki — polskiego godła, a nie według dotychczasowych bezkrytycznych szablonów, jakiegoś pretensjonalnego znaku. Bardzo praktyczną nowością w tym kalendarzyku jest wykaz adresowy lekarzy krakowskich i aptek, nader uzasadniony w tego rodzaju kieszonkowych wydawnictwach jako pożądany informator w nagłych wypadkach.

Z innych wydawnictw kalendarzykowych wymienić należy kalendarzyk firmy introligatorskiej F. Jahoda, swą stroną zewnętrzną dobrze reprezentujący tę artystyczną introligatornię, dalej bardzo praktyczny notatnikowy kalendarzyk zasłużonej fabryki wód mineralnych Rząca i Chmurski w Krakowie, z wyczerpującemi informacjami pocztowemi i stemplowemi, gustowny kalendarzyk znanej krakowskiej firmy Z. Ziembicki, oraz minjaturowy rzeczywiście kieszonkowy kalendarzyk Salonu Malarzy Polskich. (ig.)

TEATRY-KINA-KONCERTY

Dnia 12 stycznia

KINA

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we środę trzecie przedstawienie z cyklu wieczorów ulgowych, które wypełnią bieżący tydzień. Daną będzie po cenach zniżonych do połowy, pełna pogodnego humoru amerykańska komedja Montgomery'ego „Cały dzień bez kłamstwa“, która miesiąc temu zeszła z afisza w pełni powodzenia. Bawiącą na urlopie p. Barwińską zastąpi w roli Gwen p. Kostecka; zresztą obsada premjerowa z pp. Bednarzewską, Czartoryską, Drabikówną, Bednarską, Milskim, Komorowskim, Leliwą, Kułakowskim i Niewiarowskim. W próbach pod kierunkiem dyr. Nowakowskiego świetna komedja Ludwika Verneuil'a „Moja panna mama“ w przekładzie Włodzimierza Perzyńskiego. Role główne wykonają pp.: Kostecka, Wernicz, dyr. Nowakowski, Burnatowicz i Niewiarowicz. Równocześnie pod kierunkiem p. Sosnowskiego odbywają się próby z nowej komedji Wł. Perzyńskiego „Uśmiech losu“.

TEATR OPERETKA „NOWOŚCI“. Dziś we środę po raz ostatni „Adieu Mimi“, szlagierowa operetka Benatzky'ego z Elną Gistedt w roli głównej. We czwartek i piątek teatr zamknięty z powodu generalnych prób i gorączkowych przygotowań do sobotniej premjery operetki Kalmana „Księżny Cyrkówki“. Wystawienie tej prawdziwej sensacji Europy na deskach teatru „Nowości“, będzie ostatnim wyrazem przepychu i staranności, nad czem pracuje intenzywnie od kilku tygodni cały personal teatru.

Wzorowa obsada z p. Elną Gistedt, Zofją Gorecką, Zygmuntem Malinowskim (tenorem operetki warszawskiej) i Tad. Pilarskim (jun.) na czele, którzy wystąpią gościnnie, sama zgóry mówi o powodzeniu, do którego przyczynią się 6 baletów, od szeregu tygodni przygotowywanych przez baletmistrza W. Morawskiego z powiększonym do 24 osób Corps de baletem.

CLAUDIO ARRAU, znakomity pianista amerykański, wykona na koncercie w piątek, 14 bm. w Starym Teatrze z udziałem świetnej skrzypaczki,, Ireny Dubiskiej, sonaty Mozarta, Haendla i Beethovena, oraz Fantazję Schuberta.

„ECHO“ KRAKOWSKIE urządza dziś 12 bm. w sali Starego Teatru swój wielki doroczny koncert ze współudziałem p. Aleksandry Szafrańskiej, artystki opery poznańskiej. Pozostałe bilety do nabycia u. p. Lipskiego, a od godz. 6-tej wieczór przy kasie Starego Teatru.

„SZOPKA KRAKOWSKA“ W MUZEUM PRZEMYSŁOWEM. Następne przedstawienia tradycyjnej „Szopki krakowskiej“ odbędą się w nie-

dziele, dnia 16 bm. o godz. 4 i 6 wieczorem. — „Szopka krakowska" zdobyła sobie ogólne uznanie i trwałość w Krakowie, dzięki wartościom folklorystycznym i muzyce, odznaczającej się temperamentem, zamaszystością i bogatą melodyką ludu krakowskiego. Bilety wcześniej do nabycia w Muzeum przem. (ul. Smoleńska 9) w godz. od 9 do 1.

WIECZÓR RECYTACYJNY. Wieczór recytacyjny poezji niemieckiej wypełni p. Werbon-Kleska znana za granicą i wielce ceniona artystka, we środę 12 bm. w lokalu YMKA, przy ulicy Krowoderskiej 8. P. Werbon-Kleska zarecytuje utwory: Göthego, Uhlanda, Eichendorffa, Lilienkrona, Madiery, Widgansa, Kernstocka, Handl-Mozetto'ego, Ginzkey'a, Roseggera, Jägera i Andersena. Początek o godz. 7 wieczór. Wstęp 2 zł., 1 zł., dla uczącej się młodzieży 50 gr.

REPERTUARY:
TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 12 stycznia: „Cały dzień bez kłamstwa" (popularne).
Piątek, 14 stycznia: „Kredowe koło" (popularne).

Z kraju

BUDOWA MUZEUM NARODOWEGO W WARSZAWIE. Zamierzając już z końcem zimy, gdy pozwolą warunki atmosferyczne, rozpocząć roboty ziemne pod budowę gmachu Muzeum Narodowego w Warszawie, miejskie władze budowlane wydały zarządzenia co do robót przygotowawczych.

Gmach Muzeum Narodowego stanie przy Alei 3-go Maja na placu, gdzie mieszczą się obecnie ogrody dziecięce oraz zwierzyniec miejski.

Roboty zamierzone są na 5 lat. Na rok bieżący kredyt na wykonanie pierwszej serji wynosi pół miljona złotych.

O PENSĘ DLA KS. BISKUPA BANDURSKIEGO. Z Warszawy donoszą w sprawie pensji biskupa Bandurskiego, nastąpiła interwencja w ministerstwie skarbu. Ks. biskup Bandurski otrzymał w zeszłym miesiącu wszystkiego 26 zł. 71 gr. pensji, gdy tymczasem należy mu się wedle rozporządzenia ministra spraw wojskowych wynagrodzenie generała brygady, czyli 627 zł. 80 gr. W sprawie tej prowadzona jest obecnie ożywiona korespondencja pomiędzy urzędami.

GEN. DEEDS W WARSZAWIE. Wczoraj gen. Deeds w towarzystwie wiceprezydenta miasta Schleichera zwiedził szkoły żydowskie i dzielnicę żydowską. O godz. 1 popoł. odbyła się konferencja prasowa, którą zagaił senator Ringel, poczem gen. Deeds mówił o celach sjonizmu i odpowiadał na pytania poszczególnych reprezentantów prasy polskiej, żydowskiej i ruskiej.

WNUCZKA ADAMA MICKIEWICZA ODZNACZONA ORDEREM POLONIA RESTITUTA. — Rząd nadał order Polonia Restituta kilku osobistościom zagranicznym, w ich liczbie córce ś. p. Władysława Mickiewicza, a wnuczce Adama, Marji Mickiewiczównie, która odznaczona została krzyżem kawalerskim tego orderu.

EMERYTURA DLA WDOWY PO EDWARDZIE SŁOŃSKIM. Na ostatniem posiedzeniu Rada ministrów przyznała emeryturę p. Tomirze Słońskiej, wdowie po zmarłym niedawno poecie, ś. p. Edwardzie Słońskim.

SPRAWA WYDALENIA BRESZKO-BRESZKOWSKIEGO. Z Warszawy donoszą: Decyzją władz popularny w Polsce pisarz rosyjski, p. Breszko-Breszkowskij, skazany został na wydalenie z granic państwa bez wskazania istotnych przyczyn tego zarządzenia. Już 1 stycznia p. Breszko-Breszkowskij miał Polskę opuścić, postanowieniem jednak władz wyższych, termin ten w celu dokładnego zbadania sprawy, odroczony został do dnia 15 bm.

W związku z tem pojawiły się w prasie warszawskiej uwagi, że zachodzi tu widocznie jakaś fatalna pomyłka, krzywdząca spopularyzowanego u nas pisarza rosyjskiego, który w swych powieściach plastycznie przedstawia grozę ustroju komunistycznego w Rosji, a pozbawienie tego pisarza prawa azylu, wydaje się być bądź co bądź dziwnem i nieumotywowanem.

120 ZŁOTYCH DŁUGU PAŃSTWOWEGO NA GŁOWĘ W POLSCE. Z Warszawy donoszą: Według przeprowadzonej statystyki, na każdego obywatela państwa polskiego, przypada około 120 zł. długu państwowego.

ROZSTRZYGNIĘCIE KONKURSU NA ZABUDOWANIE PLACU SASKIEGO. Z Warszawy donoszą nam: Wczoraj został rozstrzygnięty konkurs na zabudowanie Placu Saskiego w Warszawie. Konkurs był silnie obesłany. Pierwszą nagrodę otrzymał p. Jaworniski, drugą prof. Sosnowski, trzecią p. Norwert. (?)

SPRAWA SZPIEGOWSKA KPT. MIKUŁY. — Z Warszawy donoszą: Śledztwo prowadzone przez wojskowego sędziego śledczego, majora Zielińskiego w wielkiej szpiegowskiej sprawie kpt. Mikuły, postąpiła naprzód, wobec faktu przyznania się Mikuły do szpiegostwa. Osadzony w więzieniu kpt. Mikuła, badany poprzednio dwukrotnie przez prokuratora, stale zaprzeczał, jakoby należał do szpiegowskiej organizacji i udawał, że jest zupełnie niewinny. Badany ostatnio po raz trzeci, wobec przedstawionych mu oczywistych dowodów, z płaczem przyznał się do winy i podał, że był na żołdzie znanego agenta Lamezy, oraz, że należał do jego szajki szpiegowskiej, w skład której wchodziło 9 wojskowych i 9 cywilnych uczestników. Jednym z wojskowych agentów był właśnie kpt. Mikuła. Dwaj inni wojskowi, sierżant i plutonowy, są również aresztowani.

Jak donoszą dzienniki, w związku z przebiegiem śledztwa spodziewane są w najbliższych dniach dalsze aresztowania. Lameza, jak wiadomo, sprowadzał uzyskane wiadomości przedstawicielstwu sąsiedniego państwa.

TAJEMNICZE SAMOBÓJSTWO NA DWORCU W WARSZAWIE. — Wczoraj rano na dworcu wschodnim w Warszawie w ogólnej toalecie w przedziale damskim, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie mężczyzna około 30 lat, niewiadomego nazwiska. Podczas osobistej rewizji przy zwłokach znaleziono tylko grzebień. Identyczności samobójcy nie ustalono.

BANKRUCTWO TEATRZYKU „MUSIC-HALL" W WARSZAWIE. Po dwudniowem istnieniu został zawieszony w Warszawie teatrzyk „Music-Hall". Charakterystycznem jest, że gmach, w którym się teatrzyk mieścił, nie przynosi nikomu szczęścia. Przed wojną zbankrutował tutaj Teatr Nowoczesny, po wojnie Teatr Komedja, potem „Szkarłatna Maska" i operetka Niewiarowskiej, a teraz nastąpiło 5-te z rzędu bankructwo.

SAMOBÓJSTWO POSTERUNKOWEGO. — Z Warszawy donoszą: Wczoraj wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia posterunkowy 26 komisarjatu policji państwowej p. Aleksander Oprządek, zamieszkały na Morymoncie. Powodem rozpaczliwego kroku miały być niesnaski rodzinne.

TOTALIZATOR WARSZAWSKI przyniósł w sezonie zeszłorocznym magistratowi warszawskiemu 208.884 zł. podatku, jako 1 procent od obrotu. To znaczy, że cały obrót totalizatora w zeszłorocznym sezonie wyniósł 20,888.400 zł.

ODBUDOWA WILEŃSZCZYZNY. Według danych statystycznych, w roku ubiegłym na terenie województwa wileńskiego odbudowano 6.000 budynków. Pozostaje jeszcze do dbudowania 34.000 domów.

ZMIANY W REKTORACIE UNIW. WILEŃSKIEGO. W związku z ustąpieniem rektora uniwersytetu wileńskiego, prof. Zdziechowskiego, oczekiwane jest również złożenie godności wicerektora prof. Dziewulskiego. Jako kandydata na stanowisko rektora wymieniają prof. dra Orłowskiego.

SAMOBÓJSTWO UCZNIA. Uczeń szkoły handlowej w Piotrkowie, Mieczysław Poznański, lat 17, wystrzałem z rewolweru odebrał sobie życie w lesie przy szosie Wolborskiej. Tragiczny ten wypadek miał miejsce w święto Trzech Króli i wywołał w mieście silne wrażenie. Poznański w ostatnich czasach cierpiał na silny rozstrój nerwowy.

AMERYKAŃSKO-NIEMIECKI KONCERN CHCE WYKUPIĆ KINA POZNAŃSKIE. Pisma poznańskie donoszą, że amerykański i niemiecki koncern finansowy zamierza wykupić poznańskie przedsiębiorstwa kinematograficzne.

USUNIĘCIE SIĘ NASYPU KOLEJOWEGO. — Dnia 3 bm. o godz. 17 na szlaku Kętrzyno—Kartuzy przed przejazdem pociągu mięszanego, idącego z Kętrzyna do Kartuz, usunął się nasyp kolejowy o 40 cm, na długości 40 metrów z powodu podmycia. — Pociąg na czas zatrzymano.

OBCHÓD JUBILEUSZOWY GIMNAZJUM VI. WE LWOWIE. Dyrekcja państwowego gimnazjum VI-go we Lwowie (ul. Łyczakowska 1:37) zwraca się z prośbą do wszystkich abiturjentów tutejszego zakładu, którzy ukończyli w nim studja w latach 1902/3—2925/26, nadto do wychowanków tutejszego zakładu, którzy z powodu wojen musieli ukończyć studja w innych zakładach, wreszcie do rodziców tych wychowanków, którzy nie żyją, zginęli na wojnie, lub przepadli bez wieści, o podanie swych adresów. Prośba ta wiąże się z obchodem jubileuszowym 25-lecia istnienia tego zakładu i z wydaniem Księgi pamiątkowej. — Obchód odbędzie się w czerwcu 1927 r. Komitet jubileuszowy prosi o jak najrychlejszą odpowiedź pod adresem dyrekcji gimnazjum.

ODZNACZENIA. Donoszą z Katowic: Wojewoda śląski, p. Grażyński, udekorował krzyżem oficerskim orderu Odrodzenia Polski inż. Szczurowicza i inż. Niemirowskiego za wybitne zasługi, położone przy budowie kolei Podzamcze—Kalety. Następnie p. wojewoda udekorował Jana Sochę, kierownika magazynów kolejowych w Mysłowicach krzyżem kawalerskim orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi, położone około przyłączenia ziemi śląskiej do polskiej.

POJEDYNEK W KATOWICACH. „Polonia" donosi, że wczoraj odbył się w obrębie Wielkich Katowic pojedynek na bardzo ostrych warunkach między jedną z wybitnych osobistości na Śląsku, p. inżynierem P. a jednym z dyrektorów poważnego przedsiębiorstwa przemysłowego w Warszawie. Starcie trwało 40 minut, przyczem obie strony odniosły szereg poważnych cięć szablami.

OFIARY WYBUCHU W WIELKICH HAJDUKACH. Jak już wczoraj donosiliśmy, w fabryce chemicznej w Wielkich Hajdukach w kanale odpływowym, idącym pod Hutą Bismarcka, nastąpił wielki wybuch gazów. Stało się to w oddziale blachowni, gdzie pracowało kilkanaście osób. — 7 robotników jest ciężko rannych, 11 lżej. Jeden z nich, Polaczek zmarł.

NOWY PREZES S. O. W CIESZYNIE. Rada ministrów zamianowała prokuratora sądu okręgowego w Jaśle, dra Zdzisława Lubomeńskiego, prezesem sądu okręgowego w Cieszynie.

Ze świata

WIELKI POŻAR WARSZTATÓW SAMOCHODOWYCH W PRADZE. Z Pragi donoszą: Wczoraj późnym wieczorem wybuchł pożar w budynku dawnej Cytadeli, gdzie od niedawna znajdują się warsztaty samochodowe ministerstwa poczt. Pożar zniszczył całkowicie wewnętrzne urządzenia warsztatów, znaczne zapasy materjałów, oraz 20 autobusów pocztowych. Straty wynoszą kilka miljonów koron.

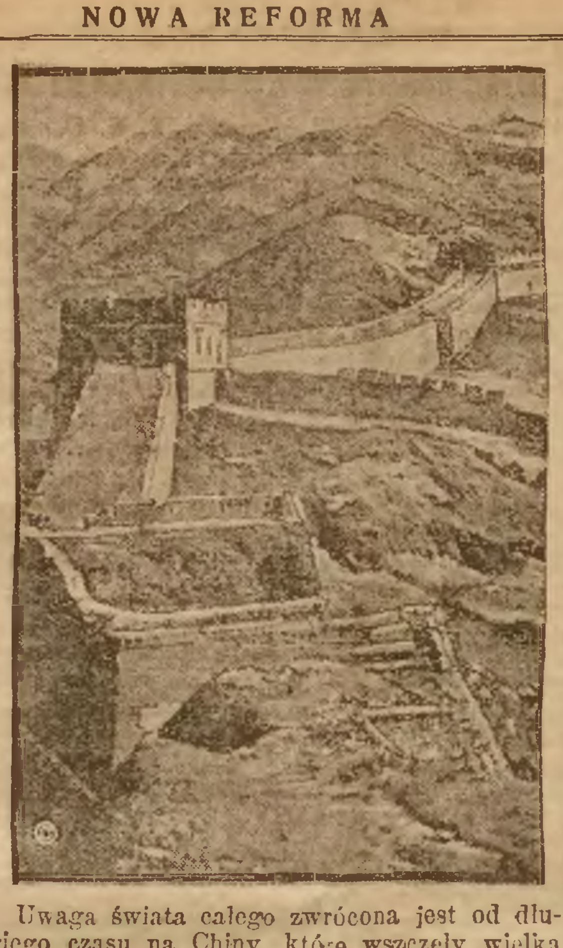
PROCES BARMATÓW. W Berlinie rozpoczął się wielki proces przeciw głośnym spekulantom finansowym, braciom Barmatom, rodem z Łodzi, oskarżonym o popełnienie miljonowych oszustw na szkodę rządu niemieckiego i niemieckich banków państwowych. Akt oskarżenia obejmuje 650 stron druku. Ogółem na ławie oskarżonych zasiada 11 osób, obronę objęło 14 adwokatów. — Proces budzi ogromne zainteresowanie w Niemczech, gdyż w sprawę wmięszani są także wysocy urzędnicy państwowi.

STATEK POWIETRZNY I TANK NA LICYTACJI. Z Paryża donoszą: W Paryżu wystawiono na licytację dawny niemiecki statek powietrzny „Mediterrane", który w swoim czasie przypadł Francji, a obecnie stał się nieużytecznym. Do licytacji statek został zdemontowany i będzie sprzedawany częściami.

W Evreux zarząd miejski postanowił sprzedać przez licytację wielki niemiecki tank wojenny, który miasto otrzymało jako trofeum wojenne. Tank ten był wystawiony w parku miejskim, gdzie tak bardzo zardzewiał, iż postanowiono puścić go na licytację jako stare żelazo.

LISTY CARA MIKOŁAJA. Z Moskwy donoszą, że w Gatczynie odnaleziono 29 listów cara Mikołaja z roku 1905, pisanych do carowej-matki. — Listy te dotyczą rewolucji z roku 1905 oraz ówczesnej polityki rządu.

PRZEWAGA KOBIET W MIASTACH ROSYJSKICH. Z Moskwy donoszą: Dotychczasowe wyniki powszechnego spisu ludności wykazują ogromną nadwyżkę kobiet. Tak n. p. w Odessie i innych miastach spisy wykazały o 13 procent więcej kobiet niż mężczyzn. — W Moskwie na 2,018.286 mieszkańców, jest 1,028.729 kobiet.



Uwaga świata całego zwrócona jest od dłuższego czasu na Chiny, które wszczęły wielką akcję, dążącą do wyzwolenia się z pod opieki Europy. Nowoczesne Chiny mają już wojska uzbrojone po europejsku i oddawna nie liczą na obronność słynnego »muru chińskiego«, który stał się zabytkiem historycznym. Nasza rycina przedstawia odcinek muru z basztą pod stolicą chińską Pekinem.

MASOWE WYDALANIA OBCYCH DUCHOWNYCH Z ROSJI. Pisma berlińskie donoszą z Moskwy: Władze sowieckie przygotowują przymusowe wysiedlenie wszystkich duchownych, którzy nie są poddanymi Z.S.S.R. Wysiedleniu nie ulegnie jedynie patrjarcha Konstantynopola, archimadryta Wasilji.

WYBUCH BOMBY U WEJŚCIA DO KOŚCIOŁA. „Chicago Tribune" donosi z Lizbony, że kilku nieznanych sprawców rzuciło bombę przed wejściem do kościoła św. Sebastjana. Eksplozja wyrządziła bardzo poważne szkody.

OFIARY KATASTROFY POŻARU W MONTREAL. Z N. Jorku donoszą: Jak się okazało, podczas pożaru, który wybuchł w czasie przedstawienia w kinoteatrze w Montrealu w Kanadzie, około 150 ludzi, przeważnie dzieci, poniosło śmierć na miejscu, a oprócz tego 75 odniosło ciężkie rany. Zginęły przeważnie dzieci robotników Francuzów, zamieszkujących w Kanadzie. Cały kinoteatr uległ zniszczeniu.

LUDNOŚĆ STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Jak donosi telegram iskrowy z N. Jorku, ostatnie zestawienia statystyczne wykazują, że ludność Stanów Zjednoczonych wynosi nieco ponad 123 miljony osób.

Sprawy sądowe

O ZAMORDOWANIE KURUSZWILEGO.

W Warszawie rozpoczął się przed sądem okręgowym karnym proces przeciwko Stefanowi Lebrun Lakiernikowi, oskarżonemu o zamordowanie znanego polityka i poety gruzińskiego Sergo Kuruszwilego. Do rozprawy powołano 52 świadków.

O ORGANIZOWANIE POWSTANIA NA WILEŃSZCZYŹNIE.

Przed sądem okręgowym w Wilnie rozpoczął się proces przeciw 23 członkom »niezależnej partji chłopskiej«, oskarżonym o organizowanie w r. 1924 na Wileńszczyźnie zbrojnego powstania. Na czele organizacji stał poseł Szapiela, a ruch zbrojny był przygotowywany w ścisłej łączności z sowietami. Do rozprawy powołano 12 świadków dowodowych i około 30 odwodowych. Proces toczy się przy zamkniętych drzwiach.

Sowiet moskiewski o straceniu komunistów w Kownie

Z Moskwy donoszą:

Wśród szeregu uchwał protestacyjnych, powziętych przez rozmaite instytucje sowieckie z okazji rozstrzelania czterech komunistów w Kownie, zwraca uwagę gwałtowna uchwała, powzięta na posiedzeniu plenarnem sowietu miejskiego w Kownie. Uchwała ta określa dokonaną w Kownie egzekucję, jako »rozbójniczy mord faszystowski, dokonany przez zgraję czarnosecińców litewskich nad najlepszymi reprezentantami mas pracujących Litwy«, a rząd litewski nazywa »lokajami panów polskich, oraz imperjalizmu brytyjskiego«. Wśród wykrzykników protestacyjnych, zamieszczonych na końcu uchwały, znajduje się również wykrzyknik: »Precz z lokajami burżuazji polskiej i angielskiej«.

TELEGRAMY

Zwiedzenie zakładów amunicyjnych przez Prezydenta Rzeczypospolitej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 stycznia. W dniu wczorajszym specjalnym pociągiem, złożonym z trzech wagonów wyjechał Prezydent Rzeczypospolitej do **Kielc, stamtąd udaje się do Starachowic, celem zwiedzenia zakładów amunicyjnych.** Panu Prezydentowi towarzyszy szef departamentu przemysłu wojennego, gen. Litwinowicz, szef kancelarj cywilnej p. Dzięciołowski oraz adjutanci. Na dworcu ustawioną była kompanja honorowa.

Jak się przedstawia budżet państw. na r. 1927?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 stycznia. **Cyfry budżetu**, ustalone ostatecznie w trzeciem czytaniu przedstawiają się następująco: wydatki **państwowe i administracyjne 1.966,622.325 zł.**, dodatek do przedsiębiorstw państwowych 14,841.193 zł., razem **1.981,463.518 zł.** Na pokrycie wydatków preliminowane są dochody, które wynoszą: **1.985,897.307 zł.** Przewyżka dochodów nad wydatkami wynosi zatem 4,433.789 zł. Z przewyżki tej użyte zostaną jeszcze około 3 milj. zł. na pokrycie wydatków, złączonych z uchwaloną wczoraj przez komisję **nowelizacją ustawy sanacyjnej**, tak, że przewyżka netto w budżecie wyniesie **blisko 1.5 milj. zł.**

Ameryka grozi Nicaraguie blokadą głodową

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Nowy Jork, 12 stycznia. Admirał Latimer przeprowadził **dalsze lądowanie wojsk amerykańskich w Nicaragwie.**

Wedle doniesień z Waszyngtonu, instrukcje, jakie otrzymał Latimer, upoważniają go do zastosowania w razie potrzeby **blokady głodowej wobec Nicaragwy.**

Dalsza okupacja Nicaragwy przez Stany Zjednoczone

Nowy Jork, 12 stycznia (PAT). Admirał amerykański Latimer **obsadził w Nikaragwie trzy dalsze miejscowości**, uznając je za strefę neutralną.

Rewolucyjny rząd w Meksyku za pieniądze amerykańskie

Nowy Jork, 12 stycznia (PAT). Nowy rząd powstańczy w Meksyku posiada **poważny charakter**. R. Carza zwolennik **stronnictwa katolickiego**, liczący lat 28, który musiał uciekać do Stanów Zjednoczonych, **zebrał przy pomocy amerykańskich Rycerzy Kolumba środki pieniężne dla przeprowadzenia rewolucji w Meksyku.** Słychać, że przekroczył on już granicę. Jego pomocnikiem wojskowym jest gen. Arteaga, który zebrał w stanie Oojaca znaczne siły zbrojne.

El Paso, 12 stycznia (PAT). United Press. Wczoraj ogłoszony tu został manifest dwóch generałów meksykańskich Fernandeza i Valido, w którym powiedziane jest, że utworzony został **nowy rząd meksykański**, na którego czele stoi **Tapiston Garza** jako prezydent i **Jose Gandara jako naczelny komendant wojsk.** Nowy rząd jest rządem wolnościowym i nie pozostaje w żadnym stosunku z dawnym rządem Huerty. Pierwszym celem rewolucji ma **być zdobycie miast meksykańskich, położonych na granicy Stanów Zjednoczonych.** Według manifestu gen. Fernandez pomaszeruje przeciwko **Chinhuahua**, gen. zaś Valido przeciwko **Guarando.**

Rzeź w mieście Wang-Szi-Pao

Pekin, 12 stycznia (PAT). Ze źródeł prywatnych w Szanturgu donoszą **o strasznej rzezi dokonanej przez bandytów na mieszkańcach miasta Wang Szi Pao.** Mieszkańcy stawili opór bandytom, którzy po otrzymaniu posiłków otoczyli i **podpalili miasto, poczem wyrżnęli wszystkich mieszkańców miasta** w liczbie 1.000, bez różnicy wieku i płci. Niektórzy mieszkańcy spaleni zostali we własnych domach, inni zaś wystrzelani podczas ucieczki.

Objęcie urzędowania przez nowego ministra oświaty

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 12 stycznia. Dziś rano przybył do Warszawy nowomianowany minister oświaty, **dr Dobrucki**, Po odbyciu konferencji z wicepremjerem **Bartlem** w prezydjum Rady ministrów udał się min. Dobrucki w jego towarzystwie do ministerstwa oświaty, **gdzie objął urzędowanie.** Zaprzysiężenie min. Dobruckiego nastąpi dziś wieczór, albo jutro rano.

Wybór prezydenta Senatu franc.

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Paryż, 12 stycznia. Senat wybrał wczoraj prezydentem izby w trzeciem głosowaniu socjalistycznego deputowanego **Buissona** 264 głosami. Kontrkandat, b. minister wojny Messimy, otrzymał 186 głosów. Radykali głosowali za Buissonem.

Demonstracje komunistyczne przeciw Litwie w Berlinie

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Berlin, 12 stycznia. We wtorek wieczorem grupa młodocianych komunistów usiłowała demonstrować przed budynkiem poselstwa litewskiego, z powodu rozstrzelania komunistów litewskich w Kownie. Policja rozpędziła demonstrantów.

Umowa naftowa sowietów z Ameryką

Moskwa, 12 stycznia (AW). Wielkie wrażenie wywołało **podpisanie umowy pomiędzy rządem sowieckim a przedstawicielami najpotężniejszego koncernu naftowego Standard Oil Company, co do ogromnych zamówień nafty z Baku na potrzeby przemysłu amerykańskiego** i dla Standard Oil. Jak utrzymują, w umowie znajduje się zawarowanie dla dawnych właścicieli źródeł naftowych w Rosji, obywateli amerykańskich, praw do znacznych do odszkodowań za przeprowadzone wywłaszczenie.

Uchwały Rady Naczelnej Ch. D.

Z Warszawy donoszą 11 bm.:

Po dwudniowych obradach uchwaliła Rada Naczelna Ch. D. szereg rezolucyj. Ważniejsze z nich są:

Niepokoje i fermenty **na kresach** wymagają natychmiastowego opanowania sytuacji i zapobieżenia podobnym objawom na przyszłość.

Klub parlamentarny Ch. D. skłonić powinien rząd do ogłoszenia **programu gospodarczego i finansowego.**

Rada Naczelna stwierdza, że wobec **prowokacyj niemieckich**, zagrażających bezpieczeństwu państw sąsiednich, wszelkie zamachy na całość Rzeczyposp. spotkają się z żywiołowym odporem.

Rada poleca klubowi parlamentarnemu Ch. D., aby podjął natychmiastową akcję, celem dokonania **reformy ordynacji wyborczej** do Sejmu i Senatu d kierunku zmniejszenia liczby posłów do 320 i wprowadzenia czteromandatowych okręgów wyborczych wszędzie, gdzie się to okaże możliwem.

Wobec **wszelkich ugrupowań** politycznych Ch. D. zachowuje samodzielność.

DZIAŁ GIEŁDOWY

AKCJE DALEJ MOCNIEJ — WALUTY BEZ ZMIANY.

Kraków, 12 stycznia.

Na rynku prywatnym tendencja dla efektów mocna, przy żywem zainteresowaniu, szczególnie w poszukiwaniu papiery arbitrażowe i cukrownicze. Towaru niewiele. Notowano: Zieleniewski 13.40—13.50, Tohan 0.25 Bank Zachodni 6.50, Pharma 1—1.05, Żelazo 0.30 do 0.34 Parowozy 0.41—0.44, Górka 17.50—58, Siersza Górn. 3—3.10, Chybie 4.70—4.90, [illegible] Z pozagiełdowych Jaworzno 19.70 do 19.80, Cegielski 15.30—15.50, Lokomotywy 2.10—2.20, Bank Polski 9[illegible]—92. Nastrój mocny utrzymuje się nadal.

Na rynku walut i dewiz tendencja bez zmiany. Ruch słaby. W Krakowie dolar gotówkowy 9—9.00½, czeki 9.02—9.02½, w Warszawie gotówka 8.099½—9, czeki 9.0125, we Lwowie gotówka 8.99—8.99½, czeki 9.02—9.02½, Katowice gotówka 9—9.01½, czeki 9.01—9.02.

Na wszystkich giełdach nastrój bez zmiany. Małe odchylenia kursowe dewizy na Zurych i na Berlin. Bank Polski bez zmiany, gotówka 8.95, czeki 8.98.

Zurych, 12 stycznia (PAT). Zamknięcie. Paryż 20.61, Londyn 25.17, Nowy Jork 5.18 Belgja 72.07½, Włochy 21.90, Hiszpanja 82, Holandja 207.48 3/4, Berlin 123.08 3/4, Wiedeń 73.05, Praga 15.35, Warszawa 57.50 Budapeszt 90.65, Bukareszt 2.74. Tendencja niejednolita.

Wiedeń, 12 stycznia. Notowania na dzisiejszej giełdzie były przejściowo wyższe. Zainteresowanie żywsze. W dalszym przebiegu zwyżka poszczególnych papierów przy usposobieniu umiarkowanem. Galicyjskie Montany 2.8, Portland 28, Karpaty 9.5, Galicja 98, Schodnica 11, Nafta 10.6, Alpiny Montany 44, Galicyjski Bank Hipoteczny 0.45, Fanto 11.10, Zieleniewski 11.15.

Po zamknięciu kroniki

POBÓR OPŁAT MOSTOWYCH. Na podstawie uchwały Rady miasta, gmina m. Krakowa pobierać będzie pokrycie kosztów utrzymania mostu na Wiśle nadal opłaty mostowe w dotychczasowej wysokości, a mianowicie: od osób dorosłych po 5 groszy, od dzieci do lat 10-ciu po 2 grosze, od dzieci niesionych lub wiezionych na wózkach nie pobiera się opłaty; od zwierząt domowych, idących luzem po 5 groszy, od wózków ręcznych lub wozów po 10 groszy. od samochodów ciężarowych, osobowych i od doczepek p 20 groszy — za przejście lub przejazd w obie strony.

W SPRAWIE UMIESZCZANIA CEN DETAJLICZNYCH NA SPECYFIKACH FARMACEUTYCZNYCH. Magistrat komunikuje, że ministerstwo spraw wewnętrznych zwolniło wytwórców specyfików farmaceutycznych od obowiązku umieszczania cen detajlicznych na etykietach do dnia 15 bm. — Po tym terminie cena detajliczna w walucie polskiej musi być na etykietach specyfików farmaceutycznych oznaczona, gdyż w przeciwnym razie będą one wycofane z handlu.

AFERA PRZEMYTNICZA. Organa celne tutejszego dworca towarowego z prezesem Zudeckim na czele wpadły na ślad sprytnego przemycania jedwabiu z Wiednia do Krakowa (2 skrzynie wagi 200 klg). Przemycany bowiem towar deklarowany był jako bawełna; górną część zawartości stanowiła bawełna — pod którą znajdowały się zwoje jedwabiów.

Przemycany jedwab nadchodził do jednej z firm krakowskich (Rittermann i Rakower). Jak słychać w oszukańcze manipulacje w tajemniczony był jeden z funkcjonarjuszów celnych.

Szkoda wyrządzona skarbowi ma wynosić kilkadziesiąt tysięcy złotych. Dochodzenia w toku.

Ze sportu

DOOKOŁA LIGI PIŁKARSKIEJ.

Na ostatniem zebraniu konstytuującem Ligę piłkarską, ułożono memorjał do P. Z. P. N. w sprawie koniecznej reorganizacji piłkarstwa. — Postanowiono na wypadek nieuwzględnienia przez walne zgromadzenie P. Z. P. N. postulatów piłkarstwa, wystąpić do dnia 1 marca br. z P. Z. P. N. i zorganizować niezależny związek pod nazwą: Polska Liga Piłki Nożnej. Wyłoniono komitet tymczasowy, złożony z p. p.: dyr. Bieżeńskiego (Wisła), Broniarza (Warta), Kuchara (Pogoń) i Piotrowskiego (Polonia), który ma poczynić kroki celem ulegalizowania poczynań ligowców przez Związek Związków, oraz opracować statuty. Nadto ustalono termin pierwszej kolei rozgrywek ligowych.

Z POLSKIEJ STOLICY NARCIARSKIEJ.

Onegdaj przyjechał do Zakopanego p. Torleyle Aas, narciarz norweski, sprowadzony specjalnie, jako trener narciarzy przed ich wyjazdem na zawody zagraniczne. Na wielkie zawody w skokach w Pontresinie wybrano jako polskich przedstawicieli znanych skoczków Andrzeja I. Krzeptowskiego, Gąsienicę, Sieczkę i Żytkowicza. W pierwszych dniach lutego br. przypada jubileusz 20-lecia sekcji narciarskiej Towarzystwa Tatrzańskiego. Na uczczenie tej uroczystości urządzone będą specjalne zawody narciarskie z biegiem sztafetowym i skokami. Na pamiątkę jubileuszu wybite zostaną meda-e pamiątkowe.

ZWIĄZEK ZWIĄZKÓW PRZECIW MIĘDZYNARODOWEJ FEDERACJI KOBIECEJ W PARYŻU.

Jak donoszą, Związek Związków Sportowych zamierza wystąpić przeciwko Międzynarodowej Federacji kobiecej, która na ostatniem swom posiedzeniu zatwierdziła protokół rekordu światowego w rzucie dyskiem (Reuter 38.34) mimo dowodów, że wynik ten osiągnięty został przy bardzo sprzyjających warunkach atmosferycznych, to jest podczas silnego wiatru. Równocześnie nie uznano rekordu Konopackiej, mimo, że wiadomem było organizatorom jeszcze kilka dni przed zawodami, że wymiary dysków są nieprawidłowe.

ZJAZD ZWIĄZKU KLUBÓW SPORTOWYCH GŁUCHONIEMYCH.

Ostatnio odbył się w Warszawie zjazd Związku Klubów sportowych głuchoniemych z udziałem delegatów 6 klubów z całej Polski. Do nowego Zarządu weszli pp.: Anders (Warszawa), Wiostowski (Łódź), Beckor (Lwów), Wroczyński i Egor (Warszawa). Postanowiono zorganizować zawody o mistrzostwo Polski. Zajmowano się sprawą przygotowania na pierwsze Igrzyska głuchoniemych w dniu 15—30 sierpnia 1928 roku w Amsterdamie. Uchwalono zorganizować w roku bieżącym w Warszawie międzynarodowe zawody głuchoniemych.

Przymusowe wywłaszczanie w r. 1927

Rozporządzenie Rady ministrów z dnia 5 stycznia 1927 roku o ustaleniu na rok 1927 wykazu imiennego nieruchomości ziemskich, podlegających wykupowi przymusowemu.

Na obszarze okręgowego Urzędu ziemskiego Grudziądz przypadają pod przymusowy wykup:

W powiecie lubawskim: 150 ha z majątku Ostrowite Hansa Bluechera; 75 ha z majątku Rakowice Włodzimierza Sikorskiego; 75 ha z majątku Mortęgi Anny Geiger.

W powiecie kartuzkim: 300 ha z majątku Borcz Alberta Hoene.

W powiecie tczewskim: 645 ha z dóbr Swarożyn Erika Paleske.

W powiecie starogardzkim: 255 ha z majątku Szpęgawsk Olafa Paleske.

W powiecie świeskim: 550 ha z majątku Sartowice Wilhelma Schwerin Schwanenfelda; 350 ha z majątku Laskowice Franciszka Gordona; 100 ha z majątku Rulewo Rudolfa Maerckera.

W powiecie sępolińskim: 355 ha z majątku Sypniewo Wilckensa Hansa Jurgena; 460 ha z dóbr Sośne Lütke Kctelliedta; 500 ha z dóbr Komierowo Tomasza Komierowskiego; 105 ha z majątku Iłowo.

W powiecie tucholskim: 200 ha z majątku Kamienica Jana Górskiego i Franciszka Górskiego; 75 ha z majątku Wielka Komorza Leona Janta Połczyńskiego; 355 ha z majątku Łyskowo Katarzyny Rockstrob i Jana Mennela.

W powiecie chojnickim: 50 ha z majątku Leśne Edmunda Sikorskiego; 150 ha z majątku Zamarte Herberta Parparta.

W powiecie chełmińskim: 800 ha z majątku Ostromecko Joachima Alvenschleben; 520 ha z majątku Stablewice i Gołoty Adama Szczerbińskiego.

W powiecie toruńskim: 99 ha z majątku Kuczwały Antoniny Kalksteinowej; 350 ha z majątku Gronowo Ernesta Wolffa.

W powiecie wąbrzeskim: 115 ha z majątku Nielub Elizy Matthes; 50 ha z majątku Wałysz Aleksandra Dąbskiego; 150 ha z majątku Bartoszewice Günther Pfluga.

W powiecie działdowskim: 200 ha z majątku Białuty Józefa Draheima; 300 ha z majątku Księży Dwór Emila Frankšteina.

W powiecie brudnickim: 164 ha z majątku Wlewsk Stefana Różyckiego.

Na obszarze okręgowego Urzędu ziemskiego Lublin:

W powiecie hrubieszowskim i tomaszowskim: 384 ha z Ordynacji Zamojskiej Maurycego Ordynata hr. Zamoyskiego.

W powiecie biłgorajskim, janowskim, krasnostawskim i zamojskim: 173 ha z Ordynacji Zamojskiej.

W powiecie węgrowskim: 25 ha z majątku Łochów i Kolodzięż Elżbiety Kurnatowskiej.

W powiecie sokołowskim: 87 ha z majątku Zalesie Krystyna Ostrowskiego.

Na obszarze okręgowego Urzędu ziemskiego Łuck:

W powiecie dubieńskim: 300 ha z dóbr Młynów Mieczysława Chodkiewicza; 560 ha z dóbr Dubieńskich Elżbiety Szuwałowej; 10 ha z dóbr Smordwa, Berechy i Bokujma Aleksandra Ledóchowskiego; 100 ha z dóbr Ostrożec Augusta Ledóchowskiego.

W powiecie rówieńskim: 100 ha z dóbr ziemskich Aleksandrja z przyległościami ks. hip. 544, należących do Huberta Lubomirskiego; 250 ha z dóbr Międzyrzec Adama Steckiego; 150 ha z dóbr Szpanów Janusza Radziwiłła; 10 ha z dóbr Piszczówskie spadkobierców Józefa Potockiego; 20 ha z dóbr Woronów Piotra Pruszyńskiego; 20 ha z dóbr Pustomyty Andrzeja Pruszyńskiego; 300 ha z dóbr Hołownica s-rów A. i K. Załęskich; 200 ha z dóbr przy wsi Lipki, Wolkoszów i Żarnówka s-rów Marcelego Mikulicz-Radeckiego; 175 ha z dóbr Symonów Bronisławy Colonna Czosnowskiej; 380 ha z majątku Koźlin.

W powiecie włodzimierskim: 66 ha z dóbr Stężarzyce Marji Lubomirskiej; 175 ha z dóbr Poryck przy wsi Przesławice, Trubki, Rykowicze Stanisława Czackiego; 450 ha z dóbr z. Łudzin Tadeusza Czackiego.

W powiecie zdołbunowskim: 50 ha z majątku leśnego Obhowo-Majdanowo-Hurbeński s-ów Iłarjona Woroncowa-Daszkowa; 60 ha z dóbr Buszcza s-ów Heleny Andrejew; 200 ha z folw. Nowomylsk i folw. Nowosiółki Stefana Hulanickiego; 30 ha z dóbr Nowomalin Karola Dowgiałło.

W powiecie horochowskim: 40 ha z dóbr Bużany Marji Ledóchowskiej; 100 ha z dóbr Chołoniów i Zwiniacze Zygmunta Krasickiego.

W powiecie krzemienieckim: 150 ha z dóbr Borsuki s-ów Leona Rzewuskiego; 50 ha z dóbr Bereżce Pelagji Pauliny Morstin.

Na obszarze okręgowego Urzędu ziemskiego Wilno:

W powiecie postawskim: 276 ha z majątku Woropajewo Konstantego Przeździeckiego.

Dalszy ciąg wykazu obejmuje obszary wschodnie okręgów w Białymstoku, Grodnie i Brześciu nad Bugiem.

Wzrost wkładów oszczędnościowych w P. K. O.

Wkłady oszczędnościowe w P. K. O. stale wzrastają. Według zestawienia, w dniu 31 grudnia ubiegłego roku znajdowało się ogółem w obiegu 106.272 książeczek oszczędnościowych P. K. O. na sumę 22,437.000 złotych. Natomiast 31 grudnia 1925 roku było w obiegu zaledwie 83.893 książeczek na sumę 12,612.000 złotych. Wzrost wkładów oszczędnościowych byłby niewątpliwie znacznie większy, gdyż z końcem kwietnia ubiegłego roku suma ich dochodziła już do 17 miljonów złotych, gdyby nie chwilowe wahania kursu złotego. W dniu 1 kwietnia zeszłego roku P. K. O. uruchomiła drugi rodzaj wkładek: wkłady oszczędnościowe premjowane. Wkłady wynoszą 7 złotych miesięcznie, przyczem po 10 latach właściciel książeczki premjowanej otrzymuje 1.000 złotych, podczas gdy jego łączne składki wynoszą 840 złotych, a P. K. O. dla zachęcania wypłaca przewidziane 1.000 złotych wcześniej drogą losowania, które ma się odbywać cztery razy do roku, przyczem na każde 1.000 ważnych książeczek, trzy książeczki będą wylosowane. Do końca ubiegłego roku czynnych było 6.835 książeczek premjowanych. Trzeci rodzaj oszczędności, to wkłady oszczędnościowe złotych w złocie, których przyjmowanie rozpoczęła P. K. O. dnia 10 sierpnia ubiegłego roku. Przyjmowane są wkłady pełnowartościowe, waluty obce, złote obiegowe, oraz złoto, przyczem książeczki opiewają tylko na złote w złocie. Najniższa wkładka, wpłacana w złotych obiegowych, wynosić musi 10.000 złotych w złocie, a w walutach obcych pełnowartościowych lub w kruszcu najmniej 100 złotych w złocie. Wkładki te, przyjmowane na termin 6-miesięczny, w razie wcześniejszego wypowiedzenia P. K. O. pobiera od wcześniej podjętej sumy ¼% dyskonta za każdy miesiąc. Z końcem ubiegłego miesiąca czynnych było 94 takich książeczek oszczędnościowych na sumę 374.749 złotych w złocie.

Diarjusz ekonomiczny

— **Opłaty wywozowe na zboże** postanowił w najbliższych dniach wprowadzić rząd w związku z nieuzasadnionym wzrostem cen zbożą.

— **Memorjał do rządu o utworzenie jednej dyrekcji kolejowej** dla Zagłębia Dąbrowskiego, Śląskiego i Krakowskiego, motywując to względami sprawności komunikacji uchwalono wnieść na konferencji kolejowej w Katowicach.

— **Podwyższenie cen węgla** domagają się ponownie przemysłowcy węglowi rzekomo z powodu podrożenia produkcji.

— **Projekt rozporządzenia o standaryzacji wywozu jaj** ma być niebawem opracowany i ogłoszony w jednym z urzędowych organów gospodarczych.

— **Ceny cukru polskiego w obrotach eksportowych zwyżkują** w związku z ogólnie mocną tendencją na rynkach cukrowych. Dnia 5 b. m. płacono w Londynie za kryształ polski loco Ł 19, styczeń, marzec Ł 19 7 6 za tonnę fob Gdańsk.

— **Pogłoski o wydzierżawienie państwowych kolei czechosłowackich** potwierdzają się. Konsorcjum ma składać się z finansistów angielskich i francuskich, a także i niemieckich.

Informacje przemysłowe i handlowe

RODZAJE DOCHODÓW PAŃSTWA. Gł. Urząd statystyczny opracował zestawienie dochodów przewidzianych w projekcie budżetu na r. 1927/8, według ich rodzajów.

Na ogólną sumę 1899 3 milj. zł. daniny publiczne wynoszą 1058.1 t. j. 55.7%, specjalne składki — 57.5 t. j. 3.0%, kary i konfiskaty — 10.6 t. j. 0 6%, monopole — 595.5 t. j. 31.4%, zwroty — 19.8 t. j. 1%, przedsiębiorstwa — 93.3 t. j. 4.9%, dochody z kapitałów i dzierżaw — 43.7 t. j. 2.3%, spłaty zaliczek i pożyczek — 11 9 t. j. 0.6, sprzedaż majątku nieruchomego — 0.2, pożyczki — 9.8 t. j. 0.5%, różne — 9.8 t. j. 0 5%. W porównaniu z projektem budżetu na r. 1926 znaczenie danin publicznych nieco się zmniejszyło, gdyż w roku tym wynosiły one 58 0%, a w roku 1927/8 — jak podaliśmy wyżej — stanowią 55.7%. Zmniejszyło się również znaczenie dochodów z przedsiębiorstw z 7.9% w r. ub. do 4.9% w r. b. Poważnie natomiast wzrosły wpływy z monopoli państwowych. W roku 1926 wynosiły one 23.9% — obecnie zaś 31.4%.

IMPORT ROSYJSKIEGO ZBOŻA DO POLSKI. Szereg firm polskich zamierza sprowadzać pszenicę i żyto z Rosji sowieckiej ze względu na wysokie ceny zboża w kraju. I tak trzy firmy warszawskie zakupiły 5.000 ton zboża, firmy lwowskie, kaliskie i starogardzkie 10.000 ton. Transakcje te zawarto po cenie 4.60 dol. za 100 kilogramów żyta i 6.3 dol. za 100 kilogramów pszenicy. Część zakupionego zboża już sprowadzono do kraju.

DROŻYZNA ARTYKUŁÓW ŻYWNOŚCIOWYCH W POLSCE. Jak ustaliła ostatnio komisja statystyczna, ceny żywności na terenie Rzeczypospolitej przedstawiają się, biorąc pod uwagę ceny w Warszawie za 100 następująco: poza Warszawą najwyższe ceny były w województwie śląskiem — 94.5, najniższe w województwie wołyńskiem — 79.9. Z poszczególnych miast najwyższe ceny były w Borysławiu — 100.6, najniższe w Równem — 77.6.

CZYŻBY ZMARTWYCHWSTANIE KARTELU NAFTOWEGO. Obrady w sprawie dalszego utrzymania lub rozwiązania polskiego kartelu naftowego trwają w Warszawie od 10 i zakończą się 12 bm. Biorą w nich udział przedstawiciele przemysłowców naftowych z całej Polski. Poza oficjalnemi naradami nawiązane zostały pertraktacje między Towarzystwami „Nobel“ i „Galicja“, a w razie wyrównania różnic między niemi istniejących, zachodzi prawdopodobieństwo utrzymania samego kartelu. Jest to tem bardziej pożądane dla przemysłowców naftowych, że wskutek zerwania kartelu ponieśli oni straty, a i akcja eksportowa cierpi na tem znacznie.

PRODUKCJA KOKSU NA POLSKIM G. ŚLĄSKU. Koksownie istnieją w dziewięciu miejscowościach na Górnym Śląsku i posiadają razem 1480 komór, z których pod ogniem było w ciągu całego roku 1925 średnio 859. Do wyrobu koksu zużyto w roku 1925 razem 1,241.893 tonny węgla, z którego otrzymano koksu grubego 649.799 ton, drobnego 264.940, miału koksowego 40.189, grysu koksowego 7.749 ton.

Z KRAJOWYCH I ŚWIATOWYCH TARGÓW CUKROWNICZYCH. Wobec nieurodzaju buraków w kraju produkcja cukru podczas bieżącej kampanji wyniesie około 490.000 ton, czyli nieco mniej, niż w roku ubiegłym, kiedy wyprodukowano okrągło 520.000 ton cukru. Spożycie wewnętrzne z 267.000 ton w roku ubiegłym, jak oblicza Związek Cukrowników, podskoczy w roku bieżącym do 280—285 tys. ton, a być może i znacznie wyżej, zależnie od sytuacji gospodarczej w kraju. Zatem około 200 tysięcy ton mają cukrownie na eksport.

Ceny cukru na rynku światowym, głównie wobec przymusowego ograniczenia do 4 i pół milj. ton produkcji cukru trzcinowego na Kubie, jak również z powodu spadku produkcji tegorocznej w Czechach, w Niemczech i w Polsce, kształtują się obecnie znacznie wyżej, niż w roku ubiegłym, kiedy wahały się od 12 do 13 funtów za tonnę. Dziś tonna cukru polskiego loco Londyn dochodzi do 19 funtów i znajduje chętnych nabywców. Niestety, prawie trzy czwarte cukru, przeznaczonego na eksport, cukrownie nasze sprzedały w pierwszej połowie roku ubiegłym po cenie około 14 funtów za tonnę.

BEZROBOCIE W ROSJI SOWIECKIEJ. Według „Izwiestji“, został złożony na Zgromadzeniu Rady komisarzy ludowych raport, dotyczący sprawy bezrobocia. W raporcie tym podkreślono, iż pomimo wzrostu zapotrzebowania na siły robotnicze, liczba bezrobotnych stale powiększa się. Powiększenie to wywołane jest faktem, że przemysł sowiecki nie jest w stanie zatrudnić materjału roboczego młodej generacji, zwłaszcza pochodzącego ze wsi. Przerost ludności po wsiach przyczynia się do silnej emigracji i w kierunku miast.

Corocznie emigruje 300.000 do miljona osób. Również bardzo dotkliwie daje się we znaki bezrobocie wśród zdemobilizowanych żołnierzy armji czerwonej. W zakładach przemysłowych Rosjii Sowieckiej zatrudnionych jest 104.000 małoletnich, a w dniu 1 sierpnia liczono na giełdzie pracy 100.000 bezrobotnych tej kategorji. Rada komisarzy po rozpatrzeniu powyższego raportu postanowiła udzielić następujących instrukcyj giełdom pracy: giełdy nie powinny zajmować siz temi osobami, którym praca nie jest bezwarunkowo potrzebną, lub którzy zapisani są na giełdzie, aby uzyskać polepszenie warunków pracy. Również nie powinny się zajmować bezrobotnymi, którzy należą do rodzin o kilku członkach już pracujących. Na koniec giełdy pracy powinny bardziej energicznie zajmować się kierowaniem bezrobotnych na prowincję.

BILANS HANDLOWY POLSKI ZE SZWAJCARJĄ w trzecim kwartale roku ubiegłego był ujemny. Polska dostarczyła mniej produktów spożywczych i surowców, natomiast przywóz fabrykatów i półfabrykatów podniósł się trochę. Przywóz polski do Szwajcarji spadł o 852.900 franków szwajcarskich, przyczem spadek wartości przywozu wykazują: owies, jęczmień, kukurudza, słód, melasa i syrop, ryby, kości, skóry, odpadki młynarskie dla karmu bydła, drzewo na opał i budulec, klepki dębowe, odpadki jedwabne, przędza wełniana, włosie, węgiel, ropa na opał, żelazo i stal surowa, cynk w blokach, przetwory wapna, surowe oleje, mąka ziemniaczana, cerezyna i t. d. Podniósł się natomiast przywóz jedwabiu sztucznego, tkanin wełnianych, wikliny, cynku w sztabach, benzyny i nafty, olejów do smarowania maszyn etc. Wywóz towarów z Polski podnosi się w porównaniu z poprzednim kwartałem o 1.75 milj. franków. W wywozie wzrastają niektóre towary spożywcze, jak mleko skondensowane, ser etc., następnie skóry, jedwab, towary z żelaza, aluminjum, różne maszyny, zegarki, instrumenty i t. d. Do wzrostu wywozu do Polski, pomijając pottrzeby polskiego rynku, przyczyniła się też ruchliwość kupców szwajcarskich, którzy sami udają się do Polski i badają warunki zbytu towarów na miejscu.

Międzynarodowa wystawa prasowa w Kolonji

W roku 1928 ma być otwarta w Kolonji międzynarodowa wystawa prasowa.

Wystawa podzieloną będzie na działy, z których pierwszy poświęcony będzie dziennikowi od najwcześniejszych jego początków aż do tej formy, jaką posiada obecnie. Dla unaocznienia przemian, jakim ulegała gazeta wybudowane zostaną warsztaty drukarskie ściśle wierne w stylu poszczególnych epok i stadjów drukarstwa. W innem miejscu demonstrowane będzie, w jaki sposób różne wiadomości dostają się do druku oraz jak wygląda cała machina gazety.

Obszernie uwzględniono będą wydawnictwa, ogłoszenia, ich rozwój i technika, kolportaż gazety oraz gospodarcza strona i metody przedsiębiorstwa publicystycznego.

Dział redakcyjny obejmie notatkę dziennikarską (forma, sprawdzenie, przeróbka), służbę polityczną, korespondencje i t. d., następnie topograficzną budowę gazety (łamanie numeru), znaczenie klisz i poszczególnych szpalt.

Inny dział ukaże znaczenie druku, jego pole działania i wpływów, stosunek do państwa, kultury i gospodarstwa oraz kształcenie młodego dziennikarza. Organizacja i ekspedycja ogłoszeń znajdzie specjalne podkreślenie.

Dalsze działy obejmą rodzaje druków, technikę druku reprodukcji, grafikę i środki techniczne, inne znów organizacje związków prasowych i t. d. Specjalna część poświęcona będzie papierowi, jako surowcowi wydawniczemu.

Komitet wystawy wzywa wszystkie państwa do jaknajliczniejszego uczestnictwa. Eksponaty każdego państwa stanowić będą specjalną grupę, każda z tych grup zaś zajmować ma specjalną budowlę wykonaną w charakterze narodowym państwa.

Istnieje projekt zwołania równocześnie z otwarciem wystawy międzynarodowego zjazdu dziennikarzy.

Po klęsce pod Waterloo

W tych dniach sprzedano z przetargu publicznego na wysepce Aix, położonej w pobliżu portu francuskiego Rochefort, niewielki, jednopiętrowy dom murowany, będący ostatnią siedzibą Napoleona I. na ziemi francuskiej.

Za sam dom zapłacono 50.000 franków, a za przylegający do niego ogród 2.900 franków.

Nabywcą historycznego domu jest bar. Gurgeot, prezes towarzystwa „Przyjaciół Aix“, ocalający przez to kupno ów zabytek przed grożącem mu rozebraniem. W nabytym domu ma być urządzone muzeum Napoleona.

Jak wiadomo, po klęsce pod Waterloo Napoleon nosił się z myślą wyjechania do Ameryki i w tym zamiarze udał się na wysepkę Aix. Anglicy jednak zablokowali zatokę Rochefortu, cesarz więc, mając wyjazd odcięty, przeżył na wysepce kilka dni bardzo ciężkich. Omawiano nawet plan ucieczki nocą na małej łodzi poprzez linję okrętów angielskich.

Gdy Napoleon wspomniał o tym planie będącemu przy nim przodkowi obecnego właściciela domu, generałowie Gurgueotowi, generał odparł:

— Sire, jeżeli ucieczka się nie powiedzie, to Anglicy osadzą cię w więzieniu.

— W takim razie — zawołał cesarz głosem stanowczym — skończę z życiem!

— Sire — rzekł na to generał — nie wolno ci tego robić. Gracz, grający na „va banque“, może popełnić samobójstwo. Genjusz pogardza nieszczęściem.

W tej chwili do pokoju, w którym toczyła się rozmowa, wpadł mały ptaszek przez otwarte okno.

— To znak dobry! — zauważył generał i schwytał ptaszynę, co widząc, Napoleon, rzekł:

— Puść go, zobaczymy, dokąd poleci.

Ptaszyna poleciała na prawo.

— Sire — westchnął Gurgeot — ptak poleciał w kierunku okrętów angielskich.

Napoleon potrząsnął głową i szepnął:

— Losy są rzucone!

Następnego dnia zwołał swą świtę i oświadczył jej, że uda się na okręt angielski, poczem przywdział mundur polowy, pożegnał się ze świtą, ruszył do przystani i, wsiadłszy do łodzi, kazał się zawieść do angielskiego okrętu admiralskiego. Ujrzawszy wchodzącego na pokład, admirał angielski powitał go słowami:

— Bonjour, monsieur!

Wielki cesarz Francuzów był jeńcem angielskim.

GIEŁDA KRAKOWSKA

z dnia 11 stycznia 1927 r.

AKCJE:

Bank Spółek Zarobkowych	6·00
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·25
Zieleniewski	12·75—13·05
Trzebinia	0·30
Pocisk	1·35
Parowozy	0·41
Siersza Górnicza	3·00
Chodorów	114·00—115·00
Piasecki	13·50

GIEŁDA WARSZAWSKA

z dnia 11 stycznia 1927 r.

WALUTY:

Dolary	8·98—9·00—8·96
Holandja	361·00—361·90—360·10
Londyn	43·77—43·88—43·66
Nowy Jork	9·00—9·02—8·98
Paryż	35·80—35·89—35·71
Praga	26·72—26·78—26·66
Szwajcarja	173·95—174·38—173·52
Włochy	38·58—38·67—38·49
Wiedeń	127·05—127·37—126·73

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego